Nr. 87. Wtorek, 18 Kwietnia 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie rolnictwa, dr. Ferdynandowi Blumfeldowi, w uznaniu jego długoletniej znakomitej służby, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej komisarzowi Dyrekcyi policyi w Krakowie Władysławowi Swolkienowi złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądu powiatowego: auskultantów Michała Rząsę dla Nowego Targu i Wincentego Jabłońskiego dla Krosna.

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncepistę Namiestnictwa Wacława Zaleskiego c. k. komisarzem powiatowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 kwietnia.

Zastanawiając się nieco gruntowniej nad ostatnimi wypadkami w Belgradzie, budzi się zupełnie usprawiedliwiony domysł, że plan przewrotu, jaki tam się dokonał, nie wyszedł z inicyatywy szesnastoletniego króla, chociaż niezawodnie młodziutki władca Serbii, który ma być nad swój wiek rozwinięty, wiedział dokładnie o tem, co się przygotowuje. Tylko dojrzała inteligencya mogła w ogóle i w szczegółach plan ten obmyśleć, a całe przedsięwzięcie nie było niezawodnie dziełem chwilowego porywu, lecz należycie przetrawionej rozwagi i długoletnich przygotowań. Z konieczności wiele osób musiało być wciągniętych do tajemnicy, to też doprawdy godnem jest podziwu, że nie tylko szersza publiczność, lecz nawet regenci i ministrowie ani przeczuwali na co się zanosi.

Kto był inspiratorem, główną sprężyną tego nieprzywidywanego przewrotu? W tej mierze pozostaje nam ciągle jeszcze tylko droga domysłów. O ile się zdaje, wpływy zagraniczne, pod którym w pierwszym rzędzie rozumieć należy rossyjskie, nie odgrywały tutaj żadnej roli, a to, co się stało, było wyłącznie wynikiem niezmiernie smutnego położenia wewnętrznego, które budziło nawet obawy co do losów dynastyi. W ostatnich dniach zwłaszcza, po brutalnem wyparciu radykałów ze skupczyny i aprobowaniu przez regentów wszystkich czynności rządu liberalnego, chociaż czynności te były w wielu razach jawnem pogwałceniem konstytucyi — położenie ogólne tak się zaogniło, iż należało obawiać się wielce groźnych następstw, a to tem pewniej, że radykalni, posiadający wielki wpływ pośród ludności wiejskiej, poczęli jawnie się odgrażać wznowieniem scen, które przed ośmioma laty pogrążyły kraj w odmęcie wojny domowej. Jeżeli zważymy indywidualność nowego szefa gabinetu, skład nowego ministerstwa i zdeterminowane wykonanie planu, mimowoli musimy upatrywać w dotychczasowym guwernerze króla i mężu zaufania byłego króla Milana, dr. Dokiczu, głównego inspiratora i aranżera wypadków belgradzkich. Że działał on w porozumieniu z Milanem, zdaje się wynikać z niedawnej jego wycieczki do Paryża, gdzie bawił dni kilka i był gościem Milana. Dokiez, liczący obecnie około lat 50, był naocznym świadkiem wszystkich tych wielkich przesileń i kłopotów, przez jakie przechodziła Serbia w ostatnim dziesiątku lat. Jako wierny zwolennik domu Obrenowiczów i gorący patryota serbski, odczuwał bezwątpienia, stojąc na uboczu, głęboko i boleśnie ów zamęt, w jaki zanurzała się coraz bardziej Serbia skutkiem gorszących waśni stronnictw i niedołęztwa regencyi, przewidywał dotkliwe ztąd dla kraju, oraz dynastyi następstwa, i pod tem to wrażeniem dojrzała w nim prawdopodobnie myśl sprowadzenia przewrotu.

Aresztowanie regentów Risticzа i Belimarkowicza było koniecznem w interesie pomyślnego wykonania zamachu, należało bowiem się obawiać, że pozostając na wolności, użyją wszelkich sprężyn, celem wywołania kontrruchu.

Na krok taki, jak uwięzienie regentów, można było tem łatwiej się odważyć, iż ci utracili dawną popularność i powagę, a zastęp ich zwolenników zmniejszył się niezmiernie. Nowe ministerstwo, z wyjątkiem byłego ministra spraw zagranicznych w gabinecie pogiczowym, pułkownika Franassowicza, składa się z osobistości, należących swemi przekonaniami do umiarkowanego odcienia partyi radykalnej. Okoliczność, iż do gabinetu powołany został Franassowicz, gorący zwolennik i mąż zaufania Milana i Natalii, poczytują powszechnie za oznakę rychłego powrotu do kraju rodziców królewskich, a mianowanie byłego serbskiego *attaché* wojskowego w Wiedniu, pułkownika Koki Milanovica, surowego i zdeterminowanego oficera, na komendanta wojsk w Belgradzie, uważane jest jako zapowiedź, że nowy rząd gotów będzie, gdyby tego okazała się potrzeba, rozwinąć bezwzględną energię.

Wedle tego co dotychczas wiadomo, głównym celem całej akcyi było z jednej strony zabezpieczenie tronu i dynastyi, z drugiej zaś zapobieżenie możliwości wybuchu wojny domowej, której należało się obawiać jako następstwa samowolnych i niezgodnych z konstytucyą rządów liberalnych. Cel ten został bezwątpienia na razie osiągnięty, a obecnie idzie o nadanie stosunkom serbskim prawidłowego kierunku. Proklamacya królewska przyrzeka z wielkim naciskiem utrzymanie konstytucyi, przywrócenie normalnego stanu rzeczy i zabezpieczenie w całej pełni swobód niezbędnych dla pomyślnego rozwoju królestwa. W interesie Serbii i ogólnego pokoju pragnąć tylko należy, aby zadania wytknięte w manifeście mogły być jak najrychlej i jak najściślej spełnione, i aby zamach dokonany w nocy z 13 na 14 b. m. zamknął okres walk wewnętrznych i przewrotów szarpiących od lat wielu młode królestwo.

Polit. Corr. odbiera z Belgradu drogą telegraficzną następujące wiadomości:

Wszystkie dwory i rządy, którym notyfikowano objęcie rządów przez króla Aleksandra wyraziły przy otrzymaniu tego zawiadomienia swoje sympatye dla osoby królewskiej i wypowiedziały życzenia pomyślnego rozwoju obecnych stosunków w Serbii. Ze szczególniejszem zadowoleniem przyjęto w Belgradzie wiadomość, że austro-węgierski Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky skorzystał ze sposobności, aby ponownie zapewnić posła serbskiego przy Najw. Dworze p. Simica o życzliwych uczuciach Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa dla króla Aleksandra i dodać, iż Austro-Węgry życzą młodemu władcy szczęśliwego panowania.

Powrotu królewskich rodziców do Serbii oczekują w ciągu przyszłego miesiąca.

Nowy prezes gabinetu dr. Dokicz podczas wizyt osób ze świata dyplomatycznego i publicystycznego zapewniał kategorycznie, że wpływy zagraniczne nie odgrywały żadnej zgoła roli w ostatnim przewrocie, i że ten był nieodzownym postulatem wewnętrznego położenia kraju. Nowy rząd będzie się starał o utrzymanie prawidłowych stosunków międzynarodowych ze wszystkiemi państwami i dołoży wszelkich sił aby nie dać nikomu powodu do usprawiedliwionej skargi.

Ogólne jest zdanie, że [illegible] tych niewielu osób, które były powiadomione o tem na co się zanosi, należał także przywódca frakcyi postępowej Garaszanin. Nazajutrz po dokonanym przewrocie otrzymał on wizyty prezesa gabinetu dr. Dokicza i ministra wojny Franassovicza. Opinia publiczna ma to silne przekonanie, że ostatnie wypadki rozegrały się w porozumieniu z rodzicami królewskimi a specyalnie według rad i wskazówek Milana. Ogólnie podziwiają zimną krew i zdeterminowane postępowanie młodziutkiego króla.

Wszystkie miasta serbskie, w liczbie 22 i wiele większych miejscowości wyszlą depu-

---

65)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Obok niego w szalonem tempie walca przemknęła Janina. Miała główkę nieco przechyloną na ramię swego tancerza a patrzyła rozpromienionym wzrokiem w dal. I ją także upajała gorąca atmosfera sali balowej, unosiły dźwięki muzyki, olśniewało światło. Oczy jej rzuciły płomieniste spojrzenie, które padło na duszę Oreckiego i zostawiło w niej ślad.. Żachnął się jakby go upiekła iskra — i już odtąd oczu nie mógł oderwać od postaci Janiny.

Jeszcze raz przemknęła obok niego. Z lekka ukłonił się jej. Nie odpowiedziała skinieniem głowy, tylko uśmiechem ust różowych, pełnych, — uśmiechem rozkosznym, nęcącym.

Skończyła tańczyć; na podziękowanie swego tancerza odpowiedziała z roztargnieniem patrząc w dal, jakby tam kogo innego szukała. Oddychała szybko, a w tym oddechu pierś jej, silna, biała, marmurowa, falowała gwałtownie, podnosząc się i opadając, w obnażeniu swem klasycznie piękna.

Orecki pożerał wzrokiem piękną tę postać, mimowolnie zazdroszcząc, iż wdzięki jej były dostępne spojrzeniom wszystkich i wszystkich wyzywały.

Zbliżył się teraz do niej mężczyzna wysoki, barczysty, którego August dojrzał już w czasie powrotu z wyścigów. Ten do którego Janina wołała: Stefi! — mąż jej, Leszczyc.

Mówił coś do niej, pochylony, szeptem. Zapewne, aby się tak nie męczyła. A ona przymknęła usta i skinieniem lekkiem głowy odpowiadała, podniesioną ręką poprawiając z roztargnieniem włosy, które się jej w wirze walca zburzyły. Nie patrzyła na niego i w ruchu tym, który był odpowiedzią na jego słowa, przebijało się lekceważenie, chęć pozbycia się co rychlej niepożądanej jego obecności.

Bezwiednie, ulegając popędowi, któremu natury nie rozpoznawał i z którym nie walczył, August się zbliżył.

Janina, bez zadziwienia, jakby się tego spodziewała, wyciągnęła ku niemu rękę.

— Dzień dobry panu.... — rzekła z uśmiechem.

On, trzymając jej rękę w uścisku, chłonął w siebie ciepło tej dłoni i nie odpowiadając patrzył na nią zachwycony.

W oszołomieniu, które go ogarnęło, wśród atmosfery gorącej, jaką oddychał, przeniknęło go nagle zimnem lodu, ostre spojrzenie Leszczyca.

Zwrócił się ku niemu, puszczając dłoń Janiny.

— Panowie się nie znają.... — rzekła ona. — Mój mąż.... Pan Orecki.

„Mój mąż!...“ Ona mówiła to jemu, — owa samodzielna, nie znająca i nie uznająca żadnej nad sobą władzy — ona umiejąca szaleć, a przeciw legalnym więc stałym prawom buntująca się krnąbrnie; ta sama monachijska, zuchwała Janina, temi dwoma sylabami: „mój mąż“ — to znaczy ten, który wyłącznie i jedynie ma do mnie prawo, któremu ulegać przysięgłam, — stawiała nieprzekraczalną granicę między sobą a tym, który pierwszy posiadał cały czar jej uśmiechu, jej spojrzeń, który z jej ust słyszał wyznanie — szału... A on dziś, obcy dla niej, daleki, stał zgięty w ukłonie w obec tego z twarzą ogarzałą, o pospolitej powierzchowności szlachcica, mieniącego się władcą tych wdzięków wszystkich i czarów!...

Podali sobie ręce Uścisk był zimny i krótki. Mała, wątła ręka Oreckiego utonęła w silnej ręce Leszczyca i wnet się cofnęła, zrażona szorstkiem dotknięciem.

August przelotnie spojrzał na Janinę. Powieki miała spuszczone, a w całej twarzy, zarumienionej, wyraz owego zawstydzenia, które go tak niegdyś czarowało.

Nie przemówili ani słowa. On, jakby ją co rychlej unieść chciał, oderwać od Leszczyca, skłonił się przed nią, prosząc o taniec.

Grano ciągle tego samego walca, a wśród tych dźwięków, wrzawy rytmicznej, przyspieszonych oddechów, rozbrzmiewała coraz głośniej w duszy Augusta upajająca poezya zmysłów...

Porwał w objęcia Janinę i uniósł ją w przestrzeń. Nie widział w tej chwili nikogo, nawet jej nie widział, tylko ją czuł blisko siebie, drgającą każdym nerwem, zgodną z nim w tem uniesieniu.

Brak oddechu w uciśnionej piersi ocucił go. Podniósł nieco głowę i spojrzał na nią. Blada, z ustami rozchylonemi nieokreślonym wyrazem pół uśmiechu, z oczyma wzniesionemi nieco w górę, białem ramieniem wsparta na jego ramieniu, gięła się w jego uścisku, bez oporu, nieświadomie ulegając temu prądowi, który ją unosił.

Przygarnął ją silniej ku sobie, pochylił się ku niej, do różowego uszka lśniącego dużą łzą brylantową i ledwo dosłyszalnym szeptem:

— Pamiętasz jeszcze — przemówił — pamiętasz?...

Czuł silne drgnienie, które magnetycznie udzieliło się jemu. Postać Janiny wyprężyła się kurczowo a ramię jej sztywniejąc, oddaliło go od siebie.

— Dziękuję panu.. .. rzekła nagle.

Stanęli. W tem samem miejscu, zkąd przed chwilą August uniósł ją w wir walca, obok Leszczyca, który — jak się Oreckiemu zdało — badawczym wzrokiem ich mierzył.

— Męczysz się zanadto.... ozwał się Leszczyc spokojnie do żony. Na Oreckiego nie patrzył.

— Duszno mi... .gorąco.... szepnęła ona, oddychając z trudnością.

— Przejdźmy do bufetu — rzekł mąż.

Podał jej rękę i poszli, nie zwracając uwagi na Oreckiego, który pozostał sam, z dziwnem uczuciem w duszy. Zdawało mu się, że nagle owionął go prąd lodowatego wichru, który chwilowe marzenie rozwiał bez śladu. Czuł jeszcze na swojem ramieniu dotknięcie jej obnażonej ręki, czuł woń jej włosów, pieścił wzrok widokiem jej ciała, — a oto nagle znikło wszystko.... Widział jak ona obojętna, obca, poszła w dal z tym, który miał wyłączne do niej prawo, z tym, którego przed chwilą nazwała: „mój mąż!“

tacye do króla z zapewnieniami lojalności i wierności.

Naoczny świadek zajść, których widownią był pałac królewski w nocy z czwartku na piątek, tak je opisuje:

We czwartek w południe otrzymali regenci i ministrowie zwykłe zaproszenie do stołu królewskiego na godzinę 8 wieczorem. Podczas swobodnej pogadanki przed przybyciem króla zauważył Risticz, że król prawdopodobnie oznajmi zebranym ważną wiadomość co do swoich rodziców. Do stołu zasiedli obaj regenci, wszyscy ministrowie, z wyjątkiem chorego Riberca i dwaj adjutanci Ciric i Kumric. Król był jakiś niespokojny i mocno rozdrażniony, co nie uszło niczyjej uwagi. Po pierwszych trzech daniach zbliżył się lokaj dworski do majora Cirica i szepnął mu coś do ucha. Za chwilę Ciric powstał i odezwał się krótko do króla: „Wszystko już gotowe“. Teraz powstał król i odezwał się w te słowa: „Panowie regenci! Przez cztery lata sprawowaliście w mojem imieniu władzę królewską; dziękuję wam serdecznie za wasze trudy. Obecnie czuję się na siłach i mam silne postanowienie wykonywania osobiście władzy monarszej i będę ją wykonywał od tej chwili. Upraszam panów o wręczenie mi waszej rezygnacyi na piśmie“. Risticz odparł na to mniej więcej: „Najj. Panie! Mnie i mojemu koledze Belimarkovicowi poruczoną została regencya na mocy konstytucyi a czas naszego urzędowania określa ściśle konstytucya. Jeżeli Wasza król. Mość czujesz się powołanym do wykonywania osobiście władzy monarszej, nie mamy nic przeciw temu, dokumentu atoli pisemnego nie możemy sporządzić i nie sporządzimy“. W tej chwili otwarły się drzwi sali pobocznej, gdzie ustawiono wojsko pod komendą kapitana Moskowica. Minister wojny, generał Bogiczewicz który także znajdował się pośród biesiadników, przystąpił do kapitana i odezwał się ostro: „Jak śmiesz kapitanie bez mojej wiedzy i woli przychodzić do zamku królewskiego?!“ „Panie generale — odparł kapitan — w tej chwili słucham tylko rozkazów Jego król. Mości“. Podczas tej krótkiej rozmowy, król oddalił się do sąsiedniej komnaty, zamykając drzwi za sobą, i odtąd już się więcej nie ukazał w sali jadalnej. Do uszu pozostałych przy obficie zastawionym stole doleciały okrzyki: „Niech żyje król!“ Za chwilę zjawił się adjutant królewski a oznajmiwszy regentom i ministrom że odtąd są więźniami, wezwał ich aby udali się do przyległej komnaty. Regenci i generał Boskowic ufni w swą powagę, zaprotestowali [illegible] i chcieli wyjść. Na komendę przeciw [illegible] strzymali ich stojący adjutanta Circica, po[illegible] żołnierze, a Ciric z najeżonymi bagnetam[illegible] że położenie jest zwrócił uwagę regentów, [illegible] trzymali subardzo poważne i że żołnierze [illegible] rowe instrukcye. To skutkowało. Tymcza[illegible] pułkownik Koke Milavanovic, mianowany przez króla dywizyonerem, objechał wszystkie koszary i forty, zawiadamiając wojsko o dokonanym przewrocie. Wszędzie przyjęto tę wiadomość z zapałem. Po powrocie Milavanovica do pałacu, król powołał swojego guwernera dr. Dokicza i poruczył mu złożenie nowego gabinetu. W pół godziny później nowe ministerstwo było już gotowe. Teraz objechał król w towarzystwie Milovanovica wszystkie koszary i odebrał od wojska przysięgę na wierność. Krótko po północy wszystko było spełnione. Rano d. 14 b. m. przewieziono regentów i ministrów, pod strażą oficerów, do ich mieszkań. Teraz dopiero dowiedzieli się o tem, co zaszło podczas ich przymusowego pobytu w zamku królewskim.

O nowych ministrach otrzymujemy następujące szczegóły:

Dr. Lazar Dokicz, który objął prezydyum gabinetu oraz tekę oświaty, był głównym guwernerem króla a ostatnio zajmował stanowisko prezydenta rady stanu. Jest to osobistość sympatyczna i powszechnie poważana. Milan zarówno jak i Natalia pokładali w nim wielkie zaufanie, a król Aleksander szczerze się do niego miał przywiązać. Studya Dokicz odbywał w Wiedniu i po niemiecku umie doskonale. Jakkolwiek nowy prezydent ministrów należy do stronnictwa radykalnego, reprezentuje w nim jednak odcień najbardziej umiarkowany i najbardziej do zapatrywań partyi postępowej zbliżony. Dokicz bawił niedawno temu w Wiedniu, gdzie oświadczył w gronie osób zaufanych, że stan rzeczy w Serbii wymaga gwałtownie naprawy; przed kilku dniami wrócił nowy prezes gabinetu z Paryża, gdzie odbywał długie konferencye z Milanem.

Pułkownik Dragutin Franassowicz jest jednym z wybitniejszych reprezentantów partyi postępowej. Swojego czasu był on adjutantem króla Milana, i uratował mu życie przy znanym zamachu Heleny Markowicz, podczas nabożeństwa w cerkwi. Za panowania Milana był Franassowicz kilkakrotnie w gabinetach postępowych ministrem wojny i ministrem spraw zagranicznych; obecnie objął tekę wojny. Powszechnie uchodzi on za gorącego zwolennika Austro-Węgier.

Pułkownik inżynieryi Svetozar Stankowicz, który został zamianowany ministrem robót publicznych, pod względem politycznym uważany jest za bezbarwnego; partyi postępowej okazywał jednak zawsze swoje sympatye, jakkolwiek równie dobrze żyje także z obozem radykalnym. Stankowicz był przez dłuższy czas szefem sekcyi w ministerstwie wojny.

Dr. Michał Vuicz objął tekę skarbu. Vuicz jest jedną z wybitniejszych postaci stronnictwa radykalnego i zajmował urząd ministra skarbu w skrajnie filrossyjskich gabinetach Pasicza i Gruicza. Zresztą jako finansista używa wielkiej powagi; osoba jego posiada zaufanie w zagranicznych sferach finansowych. Osobisty charakter Vuicza jest powszechnie dość ceniony.

Svetozor Milosawljewicz objął sprawy wewnętrzne. Tekę tę [illegible] zarządzał już w radykalnym gabinecie [illegible] Gruicza i w liberalnym Risticza. Uchodzi jednak za wyraźnego radykalistę.

A[illegible]dra Nikolicz zamianowany został tymczasowym ministrem spraw zagranicznych i również prowizorycznym kierownikiem departamentu sprawiedliwości. Nikolicz był ministrem oświaty w radykalnych gabinetach Gruicza i Pasicza, i uważany jest za fachowego znawcę szkolnictwa. Przyznaje się zresztą otwarcie do stanowczego radykalizmu.

Rasza Milosewicz, równie wybitny radykalista, został ministrem handlu. Poprzednio był szefem sekcyi w radykalnem ministerstwie skarbu.

Redaktor jednego z dzienników wiedeńskich miał bezpośrednio po dokonanym zamachu, rozmowę z posłem serbskim w Wiedniu, Simicem. P. Simic oświadczył, że gdyby było przyszło do porozumienia między liberalnym rządem a radykalną partyą, jak się na to zanosiło przed dwoma tygodniami, król zapewne nie widziałby się spowodowany do takiego kroku. Obecnie musiał to zrobić w interesie porządku kraju. Wypadki ostatnie wywrą bardzo dobry wpływ na materyalne stosunki Serbii, a mianowicie na jej handel. Czy król zdecydował się na ogłoszenie pełnoletności osobiście, czy w skutek rady innych osób, jest rzeczą podrzędnego znaczenia. Zdaje się jednak, że znaczną część inicyatywy całej akcyi należy przypisać samemu królowi. Co się tyczy międzynarodowej sytuacyi Serbii, wypadki ostatnie w każdym razie wywrą pomyślne wrażenie za granicą. Król Aleksander na wszystkich dworach europejskich posiada gorące sympatye. Zwłaszcza Najw. austryacki Dwór okazywał je kilkakrotnie młodemu królowi. Hr. Kalnoky dowiedział się o wypadkach od swego reprezentanta w Belgradzie i wobec nowej sytuacyi równą okazał Serbii życzliwość, jak dawniej. Czy król Milan miał jaki udział w tem, co zaszło, o tem p. Simic nie ma żadnej wiadomości.

A on czem był dla niej? może nieznośnem wspomnieniem, niewygodną dziś, krępującą znajomością — niczem więcej! I musiał ustępować przed tym, pewnym siebie, ogorzałym, rubasznym wieśniakiem! Jak ona z nim wyżyć mogła?...

— Co się z panem dzieje! przemówił nagle za nim głos pani Nolskiej. August poczuł lekkie dotknięcie wachlarza na swem ramieniu.

Obrócił się i na serdeczne powitanie pani Lizy, odpowiedział nieco przymuszonym uśmiechem.

— Nie ładnie tak zapominać o życzliwych — mówiła ona dalej, patrząc badawczo w twarz Augusta. Już niespokojna byłam o pana. Wyglądasz rzeczywiście nieszczególnie; zmizerniałeś... Czyś pan nie chory?...

August się tłómaczył. Czuł się zupełnie zdrowym; zajęty był więcej ni kiedykolwiek, pragnął nagrodzić czas stracony...

— A... a... — zaśmiała się pani Liza. Co to znaczy odzwyczaić się od świata... Wyrażasz się pan już niegrzecznie: nazywasz straconym czasem chwile, które z nami spędziłeś...

— Mówię tylko o własnej nieudolności— odparł Orecki, — nie umiem sobie podzielić czasu... mimowolnie daję się zabsorbować całkowicie. To moja wada, a niczyja wina...

Wyszli z koła tańczących i rozmawiając cofali się w zakątek sali chwilowo pusty. Pani Liza usiadła na fotelu, August stanął przy niej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Kronika berlińska.

(Z obozu antisemickiego. — Ks. Kneipp w Berlinie. — Kongres chirurgów. — Nowy pałac parlamentu niemieckiego).

W obozie antisemickim zaznacza się coraz wyraźniej rozdwojenie pomiędzy umiarkowanem a radykalnem skrzydłem tego stronnictwa. Codziennie niemal odbywają się zebrania, na których przywódcy dwóch tych odcieni obrzucają się nawzajem wcale niewykwintnymi epitetami. Tryumfuje jednak odcień radykalny, tak zw. „hałaśliwi“ antisemici, których wódz Ahlwardt należy obecnie do najpopularniejszych osobistości w Niemczech i wyrugował zupełnie b. nadwornego kaznodzieję Stöcker'a z górującego dotychczas jego stanowiska w ruchu antisemickim.

Do Berlina, przybył głośny ks. Kniepp, apostoł nowej a raczej zreformowanej metody wodoleczniczej, i w obszernej sali „Concordii“ wygłosił odczyt, który przez licznie zebranych fanatycznych „Kneippistów“ bardzo przychylnie przyjęty został, ale na reprezentantach prasy i mężach nauki nader niekorzystne wywarł wrażenie. Ks. Kneipp jest na wskróś dzieckiem wieśniaczem. Ruchy jego są ciężkie i niezgrabne, styl popularnorubaszny, głos szorstki i tubalny. „Czego woda nie wyleczy, tego już niczem wyleczyć nie można“ - tak oświadczył na wstępie cudowny lekarz z Wörishofen, a potem wyliczał wszystkie choroby, które natura na zagładę naszą wymyśliła i zalecał pacyentom jako środek uniwersalny wodę i jeszcze raz wodę. Szkarlatyna, dyfterya, suchoty, diabetis, astma, lupus, morfinomania, tabes dorsalis, a nawet ślepota — wszystko to zdaniem ks. Kneippa ustępuje pod czarodziejskim wpływem wody. Mleko dla dzieci jest według opinii ks. Kneippa raczej szkodliwe jak pomocne i zastąpić je należy ową cudowną *Malzkafee*, która figuruje w części inseratowej wszystkich dzienników z portretem sędziwego hydropaty. Całe wychowanie młodzieży powinno innem popłynąć korytem. Dzieci winny boso chodzić wszędzie i zawsze a wszelką wełnę należy zgładzić z kuli ziemskiej.

Wykład ks. Kneippa, wygłoszony w bawarskim dyalekcie, składał się prawie wyłącznie z mniej więcej prawdopodobnych anegdotek o cudownych wyleczeniach wodą i zaprawiony był owym naturalnym, rubasznym humorem, który na przeciętną publiczność zawsze korzystne wywiera wrażenie. Ci jednak, którzy spodziewali się, że mowca w poważny, naukowy sposób uzasadni wodolecznicze teorye swoje i wykaże różnice między dawniejszą metodą a obecną, doznali zupełnego zawodu. To też należy powątpiewać, by wykład ks. Kneippa zjednał wielu adherentów dla nauki jego.

W Berlinie [illegible] obecnie kongres chirurgów. Ze wszystkich stron Niemiec przybyli mężowie nauki, by zdobyczami swemi podzielić się ze współpracownikami w dziedzinie chirurgii i ze wzajemnej wymiany myśli czerpać podnietę oraz dyrektywę do dalszej pracy. Zagranica również przysłała do Berlina poważny zastęp lekarzy, między którymi znajduje się słynny polski chirurg dr. Rydygier z Krakowa. Z dotychczasowych prac kongresowych zasługuje na szczególną uwagę statystyka narkozy, przedstawiona przez profesora Gurtla. Według niej przypada na 130.000 narkoz chloroformowych, 46 przypadków śmierci, na 14.506 narkoz eterowych żaden wypadek śmierci, na 4118 narkoz mieszanych (chloroform z eterem), jeden wypadek śmierci, na 3440 narkoz Billrothowskich (alkoholchloroform z eterem), ani jeden wypadek śmierci, na 4538 narkoz strometylowych jeden wypadek śmierci, na 957 narkoz bentalowych 3 wypadki śmierci. Prof. Gurlt oświadczył w końcu swojego wykładu, że eter jest narkotykiem przyszłości.

Nowy pałac parlamentu Rzeszy, oswobodzony ze szpecących go rusztowań, przedstawia się obecnie w całej wspaniałości. Wrażenie ogólne pod względem artystycznym bardzo jest dobre. Budowa w najzupełniejszej pozostaje harmonii z całem swem otoczeniem. Obawa, aby po usunięciu rusztowań nie wydawała się zbyt małą, najzupełniej okazała się płonną. Materyał, którego użyto do wspaniałych frontonów wzięto z gór szląskich, mianowicie z wielkich kamieniołomów pod Chudową, użyto jednak i granitu z Fichtelgebirge i piaskowca z hanowerskich gór nesselberskich i z lasu teutoburskiego. I dekoracya rzeźbiarska korzystne czyni wrażenie. Wzdłuż średniego rzędu okien umieszczono poniżej koron herby 22 państw związkowych. U frontonu głównego usymbolizowano rzeki niemieckie, a nad łukami okien umieszczono herby znaczniejszych miast niemieckich.

Wielką ozdobą nowej budowy są wieże, mianowicie linie frontowych rogów są klasycznej piękności. Po nad głównymi geniuszami ustawiono 16 figur kolosalnych. Na wieży południowo-wschodniej wznoszą się grupy przedstawiające: Władzę wykonawczą, Siłę zbrojną terytoryalną i morską, Sądownictwo i Dyplomacyę, dłuta rzeźbiarzów Maisona w Monachium i Volza w Karlsruhe. Na wieży północno-wschodniej umieszczono czynniki etyczne wychowania ludu, jako to: Naukę i Wychowanie Schierholza z Frankfurtu nad Menem, Sztukę i Literaturę Behrensa z Wrocławia. Na wieży północno-zachodniej wznoszą się: Handel i Przemysł mianowicie, Przemysł wielki i Handel (Żegluga) Eberleina z Berlina, Elektrotechnika, drobny Przemysł i Przemysł domowy Eberlego z Monachium. Wieża południowo-zachodnia unosi grupy symbolizujące Rolnictwo, Hodowlę bydła Lessinga z Berlina, oraz Piwowarstwo i Uprawę wina Dieza z Drezna.

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości).

Obiega pogłoska, że wyjazd generał-gubernatora Hurki za granicę, jest zapowiedzią rychłego jego ustąpienia. Zdrowie gen. Hurki ma być podobno mocno podkopane. Podobne wersye obiegały już niejednokrotnie, a zawsze okazały się bezpodstawnemi; to też i obecnie nie można przywiązywać do nich poważniejszego znaczenia.

Ministerstwo oświaty wydało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, aby przyjęli pod swój zarząd wszelkie szkoły i zakłady naukowe, istniejące przy kościołach katolickich. Wszelako bez względu na zmianę porządku dotychczasowego, prawo duchowieństwa do nadzoru nad wychowaniem religijnem uczących się pozostaje w swej mocy.

Władze policyjne w Łodzi otrzymały od rządu gubernialnego piotrkowskiego okólnik, nakazujący uprzedzić właścicieli do mów, aby wszyscy mieszkańcy natychmiast na każde żądanie mogli wykazać się dowodami legitymacyjnymi i aby w papiery te stale byli zaopatrzeni.

Warszawski Dniewnik donosi z Petersburga: Zapadło postanowienie, że żydom wolno używać tylko tych imion, pod jakiemi figurują w metrykach.

Wedle wydanej na rok 1893 rubryceli archidyecezyi warszawskiej, w pomienionej archidyecezyi jest dekanatów 14, kościołów parafialnych 282, nieparafialnych 43, kościołów przy klasztorach męskich 2, przy klasztorach żeńskich 3, klasztorów męskich 2, klasztorów żeńskich 3, kleru świeckiego 463, alumnów seminaryum 127, studentów akademii duchownej w Petersburgu 5, zakonników 48, zakonnic 54, Sióstr miłosierdzia 221, wiernych w Warszawie 249.028, w archidyecezyi z wyłączeniem Warszawy 963.099, wiernych zaś w archidyecezyi ogółem 1,212.127.

Sprawa Turpina.

Skandal za skandalem: naprzód Panama, a teraz Turpin i melinit. Dzienniki paryskie, pozbawione tak wdzięcznego dla ich poczytności tematu, jakim był rewelacye w sprawie panamskiej, z całą skwapliwością rzuciły się na sprawę Turpina, i dzięki mu, sprawa ta prawdopodobnie prędzej niż przypuszczano, zostanie poruszoną w parlamencie; senator Magnier zapowiedział już bowiem ministrowi sprawiedliwości, panu Guérin, iż natychmiast po zgromadzeniu się parlamentu, w dniu 25-go b. m., wniesie doń interpelacyę w kwestyi ułaskawienia Turpina, z zapytaniem, co zamierza rząd czynić, aby dowiedzieć się prawdy w sprawie handlu melinitem. Ten sam Magnier tak pisze w *Evénement*: „Jeżeli Turpin zasłużył na ukaranie, wówczas nie można zrozumieć prezydenta republiki, który w drodze łaski uwolnił go przed upływem terminu od kary więzienia, — jeżeli jednak był niewinnym, — co, jak zdaje się, sądzi p. Carnot, — wówczas musi odbyć się straszliwy sąd nowy, a generałowie i sędziowie, którzy go z nieświadomości lub rozmyślnie wtrącili do więzienia, bez litości muszą być ukarani. Turpin nie mówi teraz nic, nie chce o niczem teraz słyszeć, lecz przedewszystkiem wypocząć, a następnie dalej prowadzić swe prace naukowe. Wystąpił on z tak potwornem twierdzeniem, iż musi teraz dostarczyć dowodów, jeżeli nie chce być najgodniejszym pogardy ze wszystkich ludzi.

Przyjaciele sławią teraz Turpina jako bohatera i męczennika. Nie zadowalają się jego uwolnieniem, lecz domagają się także, aby napowrót przyjęty został do legii honorowej. Bagatela! Niechaj naprzód oczyści się z zarzutu, iż tylko prześladował ministerstwo wojny swemi oskarżeniami, ponieważ po pierwszych 250.000 fr. nie dało mu więcej milionów, które — jak on sądził — mu się należały, ponieważ nie pozwoliło mu na reklamy, jakie on chciał uczynić za granicą dla swego melinitu. Turpin chce uchodzić za patryotę, a był w rzeczywistości tylko spekulantem, któremu spekulacya się nie powiodła. Naraził on na niebezpieczeństwo siłę obronną kraju, naraził na niesławę honor generałów. Tak nie może pozostać! Trzeba więcej światła w tej sprawie!“

Tyle Magnier, słowa jego mogą być dowodem, że sprawa Turpina ma głębsze znaczenie, niżli tylko skandalu, wywleczonego i rozwałkowanego przez żądne sensacyi dzienniki. Proces, wytoczony wynalazcy melinitu, przed dwoma laty, narobiwszy w swoim czasie wiele wrzawy, został następnie prawie zapomniany, gdy niedawno — jak wiadomo — wydobył go z pyłu zapomnienia *Figaro*, przypominając światu rewelacya-

mi, odnoszącemi się do Turpina. Jaki cel miał przy tem *Figaro*, dotychczas dobrze nie wiadomo; wszakże wiele prawdopodobieństwa ma za sobą przypuszczenie, iż stronnictwa opozycyjne zamierzają użyć Turpina, który ciągle jeszcze pała zemstą za wyrządzoną mu wrzekomo niesprawiedliwość, do większego, niż się to już stało w sprawie panamskiej skompromitowania Freycineta.

W kilku słowach przypomniemy tu cały rozwój sprawy Turpina. Turpin ofiarował rządowi francuskiemu kupno swojego wynalazku, minister wojny jednak wydzierżawił go za sumę 250 tysięcy franków tylko na 10 miesięcy, celem przedsięwzięcia z nim doświadczeń. Po upływie powyższego terminu zwrócono Turpinowi wynalazek jego z prawem rozporządzania nim. Ministerstwo wojny atoli kazało wyrabiać melinit na swoje potrzeby, Turpin zaś, który nie myślał zrzec się praw swoich za ćwierć miliona, protestował przeciw postępowaniu ministerstwa, ponawiał żądania i groził wytoczeniem sprawy przed sądem; ale tem wszystkiem nie osiągnął innego skutku, jak ten, że ściągnął na siebie zarzut, iż jest człowiekiem kłótliwym i niewygodnym. Ponieważ we Francyi nie mógł wyjednać należytego uznania dla swojego wynalazku, zamierzał wyzyskać go za granicą. Kapitan artyleryi, Triponé, który obracając się w kołach, należących do ministerstwa wojny, był zarazem reprezentantem angielskiej fabryki broni Armstronga, zaproponował Turpinowi sprzedaż wynalazku melinitu wymienionej firmie. Turpin w maju 1888 roku wyjechał wspólnie z Triponé do Anglii. Dom Armstronga zażądał próbek melinitu, celem poczynienia z nim doświadczeń; otrzymał próbki w istocie, a Turpina łudził obietnicami. Tymczasem powiodło się chemikom fabryki Armstronga wykryć skład pierwiastków materyi wybuchowej. Fabryka angielska tym sposobem znalazła to, czego szukała, a Turpin został znowu oszukanym. Pobyt jego przecież w Anglii niezupełnie pozostał bezskutecznym: odkrył on, że Triponé dostarczał domowi Armstronga rysunków i modeli wszelkich urządzeń artyleryjskich, we Francyi zastosowanych, między innemi różnego rodzaju granatów, nabojów, dział, bomb wybuchowych i t. d., i że nadto udzielił fabryce urzędowych sprawozdań o rezultatach doświadczeń, z tymi wszystkimi przedmiotami poczynionych. Turpin zdał prokuratorowi państwa sprawę ze swego odkrycia i obwinił Triponé wraz z oficerami departamentu artyleryi w ministerstwie wojny o zdradę ojczyzny. Prokurator nie odpowiedział na podanie i nie przedsięwziął żadnych kroków. Turpin tedy d. 15 grudnia 1890 r. ponowił swoje podanie, udając się tym razem do ministra wojny, lecz pozostało ono tak samo bez skutku, jak pierwsze. Wtedy zdecydował się podać wypadek do wiadomości publicznej. Ogłosił d. 19 maja 1891 roku broszurę pod tytułem: „W jaki sposób sprzedano melinit,“ w której ponowił wszystkie zarzuty, czynione oficerom, a mianowicie gen. Ladvocat i Mathieu, i na potwierdzenie swoich dowodzeń zamieścił w broszurze rysunki modeli granatów, zapałów i t. d., sprzedanych Armstrongowi przez Triponé. Broszurę skonfiskowano, a Turpina aresztowano i skazano na 5 lat więzienia.

W ciągu półtora roku czy dwóch lat, które Turpin spędził w więzieniu, gniew jego nie zmniejszył się wcale, nie przestaje bowiem obarczać zarzutami oficerów ministerstwa wojny. Teraz opowiada niejaki p. Cardane w *Figarze*, jako b. szef gabinetu Freycineta, La Grange de Langres, odwiedził za wiedzą ministra wojny Turpina w zeszłym grudniu w więzieniu i obiecał mu ułaskawienie pod warunkiem zachowania nadal milczenia. La Grange przecie zaprzecza temu, twierdząc, iż Cardane'owi nie dał nigdy żadnej misyi do Turpina. Cardane prosił o ułaskawienie Turpina, oraz o pozwolenie odwiedzania go w więzieniu. La Grange dał żądane pozwolenie, przyczem nadmienił, że główną przeszkodę w ułaskawieniu Turpina stanowi jego nadzwyczajne rozdrażnienie; grozi on bowiem, że skoro wypuszczony zostanie z więzienia poczyni rewelacye w przedmiocie materyj wybuchowych.

Tak się przedstawia tok sprawy Turpina. Niezawodnie przyjdzie nam niejednokrotnie jeszcze mówić o niej.

Śmierć Emina-baszy.

Głośny niemiecki podróżnik i badacz „czarnego lądu“ Afryki, ten, o którym już niejednokrotnie twierdzono, iż umarł czy to śmiercią naturalną, czy też, częściej, nienaturalną, a który zawsze potem znowu powracał do życia i do działalności swojej, Emin-basza, znalazł, jak się zdaje, w istocie już grób w głębi afrykańskiej pustyni. Już w marcu roku bieżącego pojawiły się wiadomości o jego śmierci, powtarzane z pewną stanowczością. Kapitan Williams w pismie do brytyjskiej kompanii wschodnio-afrykańskiej, z dnia 9-go grudnia z. r., wysłanem z Kampali, wyraził zapatrywanie, iż musi uważać Emina za zmarłego; podróżnik afrykański, dr. Stühlmann, oświadczył był wówczas natomiast w obec jednego z redaktorów dziennika *Indépendance Belge*, iż sądzi, że Emin żyje, i że w najkrótszym czasie da słyszeć o sobie. Wkrótce już jednak potem pojawiła się o wiele więcej stanowcza wiadomość, podana w depeszy z Zanzibaru do *Berliner Tagblattu* przez tamtejszego korespondenta tego pisma, która podobnie, jak doniesienie kapitana Williamsa, nadana była (w dniu 14-go grudnia z. r.) z fortu Kampala w Ugandzie. Depesza ta donosiła, że Emin wyruszył z Kavalli do Masamboni, a ztamtąd do rzeki Ituri, i tu, na brzegach tej rzeki, napadnięty przez Manyemów, został zamordowany. Korespondent powoływał się na dziennik podróży pewnego urzędnika egipskiego, który był razem z Eminem w Masamboni. Urzędnik ten, nazwiskiem Awad Efendi, zapewniał, że zamordowanie Emina miało miejsce jeszcze w dniu 12 lub 13 marca z. roku. Obecnie znajdujemy w *Times* depeszę z Zanzibaru, opartą na listach syna Tippo-Tiba, nadeszłych do stolicy angielskich posiadłości wschodnio-afrykańskich, depeszę, która potwierdza poprzednie wiadomości, tak, iż nadzieja, że Emin basza jeszcze ponownie wypłynie z głębi Afryki, tym razem nie ma już żadnych widoków. Depesza donosi, iż Emin i jego ludzie zostali przez Manyemów zamordowani.

Emin basza — właściwe jego nazwisko brzmi Edward Schnitzer — urodził się w d. 28 marca 1840 r. w Opolu na Szląsku pruskim, jako syn izraelickiego kupca. Na Uniwersytetach we Wrocławiu, w Berlinie i Królewcu studyował medycynę, a uzyskawszy stopień doktora tej gałęzi nauki, przedsięwziął jako lekarz wojskowy Izmaela baszy ekspedycyę do Syryi i Arabii, towarzyszył Ismaelowi naprzód do Trapezuntu i Erzerum, a potem na wygnanie i do Janiny. Po śmierci Ismaela ożenił się Schnitzer z wdową jego, Greczynką z pochodzenia. Tymczasem przybrał Schnitzer do tego stopnia obyczaje wschodnie, iż nikt w nim nie umiał rozpoznać Europejczyka. Nazwisko jego stało się głośniejszem dopiero od chwili, w której podążył do Sudanu za Gordonem baszą; tu został Schnitzer pod nazwą Emina efendi'ego naczelnym lekarzem i bejem. Podróż jego do zachodnio-afrykańskiego kraju Muntan, była pierwszą podróżą naukową. Gdy wybuchło powstanie Mahdiego, Emin zajęty był zorganizowaniem rozległych terytoryów w centralnej Afryce, jako prowincyi podzwronikowej; ruch Mahdiego odciął go zupełnie od Egiptu. Przygotowano więc w Anglii ekspedycyę pod przewodnictwem Stanleya, i ekspedycya ta, tak znana z książki Stanleya i tyle głośna, wyruszyła z Zanzibaru do Kongo. Stanley w parowcach państwa Kongo zawinął aż do Aruwinie, zkąd rozpoczął podróż lądową w głąb Afryki. Gdy Emin basza dowiedział się o misyi Stanleya, oświadczył, iż nie opuści swego stanowiska i sam przywróci porządek w prowincyi. Później udał się przecież ze Stanleyem do Zanzibaru, ale następnie, chociaż w tym czasie zupełnie utracił był wzrok, z niezwykłą wytrwałością prowadził dalej w służbie państwa niemieckiego dzieło szerzenia kultury w Afryce. Tej pracy też padł ofiarą. — Z ostanich jego podróży i losów, które go zawiodły w prowincye zwrotnikowe, są tylko niedostateczne sprawozdania; wyczerpującego opisu dotychczas nie ma.

Cholera.

Rząd pruski, jak donosi *Grażdanin*, zawiadomił w tych dniach rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, że w celu zabezpieczenia granicy pruskiej od cholery, Wisła na przestrzeni 320 wiorst została podzieloną na 20 części, a po każdej z nich krążyć będą 2 statki z personalem lekarskim; statki rossyjskie w Gdańsku żadnej nie będą miały komunikacyi z lądem, wodę zaś i pożywienie dostarczać im będą statki ochronne pruskie. Nadto wszystkie statki rossyjskie, jakie wejdą na pruskie terytoryum Wisły, opłacać mają specyalną daninę po 100 marek na potrzeby anticholeryczne.

Podol. Gub. Wied. podają następujące urzędowe dane o przebiegu cholery za czas od 13 do 27 marca w trzech powiatach: kamienieckim, winnickim i bracławskim, gub. podolskiej. W dniu 13 było tam chorych 170 osób; w okresie z dnia 13 do 27go zachorowało osób 456, wyzdrowiało 362, zmarło 119 i pozostało z dnia 27 marca 145. W pozostałych dziewięciu powiatach wypadków cholery nie było. W ogóle od czasu pojawienia się epidemii w gubernii podolskiej zachorowało osób 8223, z nich wyzdrowiało 5112, zmarło 2866 i pozostało, jak wyżej powiedziano, 145.

KRONIKA

Lwów, 17 kwietnia.

— **Docentury prywatne.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uahwałę grona profesorów, powołującą dr. Leona Mańkowskiego jako docenta prywatnego dla sanskrytu na wydziale filozoficznym Uniwersytetu wiedeńskiego, tudzież uchwałę grona profesorów Politechniki we Lwowie powołującą c. k. inżyniera Franciszka Skowrona, jako docenta historyi architektury w tejże Politechnice.

— **Dr. Ignacy Rosner,** współredaktor *Czasu* bawi we Lwowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dobromilu, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 23 maja bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie** c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego odbędzie się we środę, dnia 26 b. m.

— **Listy przewozowe.** W dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety*, znajduje się obwieszczenie c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu w sprawie dalszego używania, do końca czerwca r. 1893, dawnych kolejowych listów przewozowych, które z dniem 1 kwietnia b. r. miały wyjść z obiegu.

— **Dodatki miejskie.** Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że Wydział krajowy reskryptem z 21 marca b. r. zatwierdził uchwałę Rady miejskiej, powziętą na posiedzeniach z d. 14 stycznia i 9 lutego b. r., którą postanowiono pobierać w roku 1893 na pokrycie wydatków gminnych dodatki do bezpośrednich podatków państwowych w następującej wysokości:

1. trzy procent dodatku do podatku gruntowego;
2. trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności, czyli budynków — z wyjątkiem tych, które czasowo w całości lub częściowo uwolnione są od podatku domowo-czynszowego;
3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego;
4. dwadzieścia procent dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jako też do podatku dochodowego a właściwie domowego od budynków, uwolnionych czasowo w całości, lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowo-czynszowego; jeżeli wymiar należytości rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym nie przewyższa kwoty 500 zł., zaś
5. trzydzieści procent dodatku do podatku pod 4) wymienionego, jeżeli wymiar należytości rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym przewyższa kwotę 500 zł.

Dodatki w ustępach 3), 4), 5) wymienione, będą liczone od całej podatkowej należytości państwowej t. j. od podatku z dodatkami państwowymi. Powyższe podatki gminne pobierać będzie c. k. Urząd podatkowy — w sposób dotychczasowy.

— **Raut dziennikarski.** Wczoraj odbyło się pełne posiedzenie komitetu na którem zatwierdzono program artystyczny, przedłożony przez komisyę muzyczną i dramatyczną. Program to bogaty, świetny, niezwykły! Dziś w ratuszu odbędzie się posiedzenie sekcyi gospodarczej, z współudziałem protektorki rautu hr. Badeniowej i kilku uproszonych pań, a w tych dniach zbierze się na walną naradę całe grono pań wraz z komitetem.

Na wczorajszem posiedzeniu jeden z członków zawiadomił komitet, że JE. książę Marszałek przyjął protektorat rautu.

— **Z Lutni.** Koncert, na którym wykonane będzie wielkie dzieło „Pieśń o dzwonie“ M. Brucha, odbędzie się w pierwszych dniach maja. Próby począwszy od poniedziałku 17 b. m. odbywać się będą 3 razy tygodniowo, t. j. w poniedziałki, środy i piątki o 7 wieczorem we własnym lokalu.

— **Odczyty.** Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli szkół lwowskich ludowych, zawiadamia, że odczyt p. Gostkowskiego, który miał się odbyć 26 marca, a został odwołany z powodu choroby szanownego prelegenta, odbędzie się później.

W niedzielę 23 kwietnia odbędzie się odczyt p. radcy Bolesława Baranowskiego p. t.: Dziewica Orleańska w historyi i sztuce.

— **W stowarzyszeniu nauczycielek** odczytają członkowie tegoż Towarzystwa, dnia 17 b. m. w poniedziałek, o godzinie 6 wieczór „Powrót posła“ Niemcewicza. Słowo wstępne wygłosi profesor p. Wójcik.

— **Ofiara.** Osoba, która nie życzy sobie być wymienioną, złożyła na ręce c. k. inspektora szkół lwowskich p. Mieczysława Baranowskiego kwotę 50 zł. na fundusz żelazny obiadów dla biednych dzieci. Kwotę tę złożono w kasie Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży, która też składa ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Kradzież na poczcie.** W urzędzie pocztowym przy dworcu kolei żelaznej w Krakowie skradziono z piątku na sobotę w nocy dwa listy pieniężne, z których jeden zawierać miał kwotę 150 zł., drugi 800 zł., z biurka, w którem zamknął je po skończonem urzędowaniu, oficyał pocztowy p. Sulisławski. Policya zarządziła natychmiast dochodzenie i uwięziła dotąd dwóch woźnych, zajętych w tych biurach.

— **Śluby.** W kościele OO. Karmelitów w sobotę, 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ślub panny Zofii Kępińskiej, córki p. Ignacego Kępińskiego, starszego radcy rach. c. k. Namiestnictwa, z p. Stanisławem Swiderskim, urzędnikiem c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

W kościele Maryi Magdaleny odbędzie się 22 b. m. o godzinie w pół do 8 wieczorem ślub panny Maryi Michalskiej, córki pp. Michała i Michaliny Michalskich z p. Wiktorem Legeżyńskim doktorem medycyny.

═ **Kościotrupa** wykopano onegdaj przy zakładaniu fundamentów na gruncie należącym do realności pod l. 25 przy ulicy Piekarskiej, w ziemi piasczystej, w głębokości przeszło 1 metra pod powierzchnią; w małem oddaleniu natrafiono na szczątki kości końskich. Ponieważ już w roku ubiegłym nieopodal znaleziono dwa kościotrupy, z których jeden rozpłataną miał czaszkę, a drugi przedziurawioną, jak nie mniej dwa starodawne puginały, przypuszczać należy, iż w miejscu tem było kiedyś pobojowisko, zwłaszcza, że na sąsiednich gruntach dotąd znajdują się okopy, zwane „szwedzkimi szańcami“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aureli Kövess, em. c. k. radca Namiestnictwa.

W Kairze, Klementyna z hr. Mostowskich hr. Ostrowska.

W Zawadowie koło Stryja, Szymon Romańczuk, emer. nauczyciel ludowy, ojciec prof. i posła ruskiego Jul. Romańczuka w 87 roku życia.

W Zgórsku, ks. Sebastyan Zapała, proboszcz w Zgórsku pod Radomyślem.

═ **Karygodna nieostrożność.** Na podwórzu restaurującej się obecnie realności pod l. 14 przy ulicy Krasickich, wpadł wczoraj o godzinie 7 wieczorem do dołu, napełnionego świeżo gaszonem wapnem, zarobnik Michał Wojtowicz, przyczem doznał tak silnych oparzeń, iż musiano go odstawić do szpitala powszechnego. Ponieważ z dochodzeń policyjnych okazało się, iż wspomniany dół nie jest wcale ogrodzony, ani też nie bywa nakrywany deskami, skutkiem czego nastąpił właśnie ten wypadek, wdrożono postępowanie karne przeciw winnemu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 kwietnia bież. r. Barometr opada

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 15 kwietnia do 12 w południe dnia 17 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3 do 4), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (67 procent wilgotności względnej); opad śnieg i deszcz, wysokość opadu 8,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+6,1^{0}C.$, najwyższa $+13,4^{0}C.$ wczoraj po południu, najniższa $-2,8^{0}C.$ w sobotę w nocy.

W sobotę po południu padał śnieg nieznaczny, dziś w nocy i rano śnieg z deszczem wczoraj przez cały dzień pogoda.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. na morzu Srodziemnem; zniżka drugorzędna utworzyła się w w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 18 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do $+2^{0}C.$, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny z deszczem.

— **W Ciężkowicach,** w powiecie grybowskim, runęła dnia 4 b. m. wieczorem świeżo wystawiona przy kościele wieża. Gruzy zniszczyły chór kościoła z organami oraz urządzenia kościelne pod chórem. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

— **Ofiara wegetaryanizmu.** W Mentonie zmarł w tych dniach Niemiec, nauczyciel gimnazyum realnego św. Ducha w Wrocławiu, dr. Paweł Krüger, skutkiem wycieńczenia sił, spowodowanego wegetaryanizmem. Pomimo fatalnego oddziaływania tego sposobu życia na jego ustrój, Krüger nie dał się nakłonić do zmiany pożywienia i życiem opłacił stałość swoich zasad. Zmarły miał dopiero lat 38.

— **Fałszywe banknoty.** *Now. dnia* donoszą, iż w ostatnich czasach pokazały się w obiegu fałszywe trzyrublówki. — Noszą one nr. 863.457 lit. M. B., z podpisem kasyera Karpowa. Fałszerstwo wpada od razu w oko, gdyż, zapewniają *Nowosti*, napis na odwrotnej stronie banknotów prawdziwych: „Za podrabianie banknotów winni podlegają pozbawieniu wszelkich praw stanu i zesłaniu do robót ciężkich“, strawestowano na fałszywych trzyrublówkach w następujący sposób: „Za podrabianie banknotów należy wynagradzać i t. d.“.

— **Żołnierz-dziewczyna.** W armii tureckiej zdarzyło się co następuje: Niedawno w Pristina odkryto, iż w konsystującym tamże 15 pułku znajduje się dziewczyna pod męskiem przybraniem. Odsługiwała ona przez lat $3\frac{1}{2}$ za brata swego Ali Bedżeba i odznaczyła się niezwykle wzorowem zachowaniem. O odkryciu tem doniesiono sułtanowi. Dowiedziawszy się, iż pobudką dzielnej dziewczyny było zachowanie matce jedynego opiekuna, jakiego miała w synu, padyszach udzielił wojaczce order Schefakat 3 klasy i dożywotnią pensyę 5 tureckich funtów miesięcznie. Naturalnie dziewczynę odesłano natychmiast do domu. Brat jej został uwolniony na zawsze od powinności wojskowej.

— **Najznakomitszy poeta i pisarz** rzeczypospolitej Urugwajskiej, Aleksander Margarinos Cervantés, zmarł w tych dniach, jak donoszą pisma z Montevideo. Uchodził on za znakomitość nie tylko w swojej ojczyźnie, ale także w całej Ameryce południowej i w Hiszpanii, gdzie przez dwa lata redagował najbardziej poważany tygodnik. Cervantés pisał liczne poezye i powieści, był ministrem, profesorem Uniwersytetu i jednym z najwybitniejszych przywódców stronnictwa liberalnego. Pogrzeb jego w Montevideo był wspaniałą demonstracyą narodową.

— **W Petersburgu** zakończyła życie literatka Gołowaczewowa, znana w literaturze pod pseudonimem I. Stadnickiego.

— **Figaro** donosi, że ks. d'Alençon udał się do San-Remo celem odwiedzenia księżny Wład. Czartoryskiej, której stan zdrowia nagle się pogorszył. Księżna przebywa tam już od 6 miesięcy. Pogrzeb ks. Augusta Czartoryskiego odbył się w Alassio.

— **Przez okno.** Dramatyczna scena odbyła się niedawno w głównem biurze policyi rzymskiej. Porucznik Gelassi miał właśnie spisać protokół ze złodziejem, przyłapanym na kradzieży nocnej „z włamaniem". Kiedy obecny temu policyant odszedł na chwilę, złodziej rzucił się nagle ku oknu i otworzywszy je, gotował się do skoku... z trzeciego piętra. Policyant zdążył go przyłapać za poły; nadbiegło jeszcze kilku strażników i rozpoczęła się walka. Napróżno jednak usiłowano wciągnąć go do pokoju. Nakoniec surdut odmawia pośrednictwa w walce i złodziej spada na bruk placu San Marcello, głową na dół. Wszyscy w przerażeniu wychylili się za nim i kiedy miano już posłać po zwłoki nieszczęśliwego, opryszek zrywa się na równe nogi i ucieka. Zdołano go znowu złapać i przyprowadzono do kancelaryi. Na twardej czaszce widać było lekkie tylko obrażenie. Jak donoszą dzienniki rzymskie. *Senon è vero....*

— **Według księgi niebieskiej,** przedłożonej onegdaj w parlamencie angielskim, liczba kopalń w królestwie W. Brytanii wynosi 4.257. W kopalniach tych znajduje zajęcie 721.808 górników; z liczby tej 715.709 mężczyzn, a 6.099 kobiet. W bieżącym roku zaszło 862 wypadków, w których utraciło życie 1.034 osób. W stosunku do roku przeszłego liczba wypadków zmniejszyła się o 99.

— **Uczta wielorybia.** Wielki tydzień w Bukselli w roku bieżącym rozpoczął się niepraktykowaną dotąd ucztą, wydaną dla prasy brukselskiej. Kierownik wystawy produktów norweskich powziął zamiar dać dziennikarzom brukselskim należyte wyobrażenie o wartości mięsa wielorybiego. Próba powiodła się wybornie; wprawdzie polędwica wydała się biesiadnikom nieco za twardą, ale wogóle mięso uznano za bardzo smaczne. Mięso to zbliża się bardzo do mięsa wołowego. Wszyscy uczestnicy biesiady oświadczyli zgodnie, że wielorybie mięso jest bardzo zdatne do jedzenia. Zdaniem norwegczyka, który urządzał tę ucztę, kilogram mięsa wielorybiego możnaby sprzedawać po 16 fenigów; zwierzę to zatem mogłoby ubozszym klasom bardzo tanio dostarczać pożywienia. Zresztą zdaje się, że na okrętach przewożących emigrantów, oddawna już dają mięso wielorybie podróżnym, którzy je biorą za wołowe.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Debiuty operowe na lwowskiej scenie mają już swoją tradycyę i cieszą się zawsze wielką ze strony publiczności sympatyą. Niemniej też przychylnie, jak inne debiutantki lat ubiegłych przyjętą została p. Kruszelnicka, która w sobotę debiutowała jako „Faworyta". Na przyjęcie to w zupełności zasłużyła, wszystko bowiem to, co jest bezpośrednią jej własnością: głos, talent i uroda, może jej zjednać tylko jak najgoręcsze uznanie. Głos p. Kruszelnickiej, (zdaniem naszem piękny sopran dramatyczny) zapełnia salę wybornie donośnem swem brzmieniem, talent muzykalny pozwala młodej śpiewaczce panować swobodnie nad stroną partyi tak pamięciową jak intonacyjną, piękność twarzy i postaci dominuje też wspaniale wśród tych zalet i podnosi wartość ich sceniczną do pierwszorzędnego znaczenia. Oddawszy wszelką słuszność pannie Kruszelnickiej, nie możemy, niestety, w równej mierze pochwalić szkoły konserwatoryum, której jest ona uczennicą, nie wyniosła bowiem z niej tego, co powinna już była posiadać w chwili, kiedy przystąpiła do studyowania partyi. Głos teu, z natury piękny i duży, jest dziś jeszcze surowy. Wykształcenia zupełnego oczywiście nie żądamy od debiutantki, tak zwanego jednak postawienia głosu koniecznie; gdyż bez tego każda dalsza praca jest przedwczesną. Panna Kruszelnicka przy swym wybitnym talencie podoła jej bez wątpienia, jednakże głos, oprócz tego, że nie przedstawia się tak pięknie jakby mógł, narażony jest w przyszłości na złe następstwa. Dość jest słyszeć niskie tony u panny Kruszelnickiej, aby nabyć przekonania, że w sposób niewłaściwy był on traktowany. Winę konserwatoryum można tu tem jedynie usprawiedliwić, że szkoły dramatycznej nie posiada ono i że dla celów Towarzystwa muzycznego wystarczającym jest na razie wyższy stopień muzykalności, t. j. intonowania czystego, wyrobionego poczucia rytmu, pewnego rozwinięcia inteligencyi muzycznej, wreszcie nawet wyraźnej wymowy. Te wszystkie zalety wyrobiła p. Kruszelnicka w konserwatoryum, brak jednak wyżej wymieniony nader ważny pozostał i oby nie był przeszkodą w dalszej karyerze sympatycznej śpiewaczki. W sobotniem przedstawieniu najlepiej odśpiewała p. Kruszelnicka akt pierwszy, publiczność oklaskiwała też ją nader gorąco, a z nią i doskonałych artystów naszych p. Myszugę i Jeromina.

P. Helena Weychert, ulubiona śpiewaczka warszawska, która wystąpi we środę d. 19 b. m. w koncercie znakomitej pianistki p. Wąsowskiej, jest pierwszorzędną wykonawczynią pieśni. Należąc do zamożnego, eleganckiego świata Warszawy, nie oddaje się ona śpiewowi zawodowo, wykształciła go jednak z zamiłowaniem do wyżyn artyzmu, podróż zaś artystyczną po stolicach naszych z p. Wąsowską przedsięwzięła po raz pierwszy. Posiada głos mezzosopranowy o pięknem sympatycznem brzmieniu, a w wykonaniu bardzo wiele wdzięku i inteligencyi.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek przedstawienie rozpocznie „Pupil pupila", komedya w 1 akcie oryginalnie napisana przez A. Abrahamowicza; nastąpi „Pierwszy bal", komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego; zakończy po raz ostatni w tym sezonie „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego. — Jutro, we wtorek po raz pierwszy „Górą Radziwiłł", widowisko sceniczne ze śpiewami w 7 obrazach Adolfa Walewskiego, z muzyką na tle motywów narodowych ułożoną przez E. Urbanka i A. Petera.

P. Zdzisław Suchodolski, artysta malarz złożył na ręce komitetu Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie, sumę 3.000 rubli, tytułem darowizny, z warunkiem, że procent od tego kapitału obracany będzie na zasiłek dla podupadłego artysty-malarza. Przyznaniem odsetków rozporządza komitet towarzystwa.

Z Wiednia. W operze cesarskiej nastąpią ważne zmiany w personalu, bo jak wiadomo, ustąpili, pierwszy dyrygent, sławny Hans Richter z powodu nadwątlonego zdrowia, i pierwszy baryton Sommer, z powodu znanego skandalicznego zajścia *(cherchez la femme)*. Na miejsce Richtera dyrektor Jahn ma zamiar powołać radcę dworu Schuh z opery królewskiej w Dreźnie, używającego w Niemczech wielkiej sławy, miejsce zaś Sommera ma zająć najlepszy niemiecki barytonista Reichman, który przed kilku laty należał do wielkich ozdób wiedeńskiej opery, a wskutek różnych głośnych zajść musiał wystąpić. Zdaje się, że obecnie trudności zostały usunięte.

Z Izby sądowej.

(Śmiała kradzież).

Kraków, 17 kwietnia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Przed niedawnym czasem spełnioną została w Krakowie wielka, nader śmiała kradzież na szkodę emerytowanego wiceprezydenta sądu wyższego p. Feliksa Madejewskiego. W sprawie tej rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa sądowa przed ławą przysięgłych; trybunałowi przewodniczy p. radca Giebułtowski; oskarża zastępca prokuratoryi państwa, dr. Bujak.

Na ławie oskarżonych, jako główni sprawcy zasiadają: Antoni Słomnicki, wyrobnik, lat 33 liczący, żonaty, ojciec 4 dzieci, oraz Tomasz Gronowski, czeladnik krawiecki, lat 33 liczący, żonaty, bezdzietny. O zbrodnię współwiny i uczestnictwa w kradzieży obwinieni są: Stanisława Gronowska, żona Tomasza Gronowskiego; Maksymilian Wegelt, czeladnik blacharski ze Sremu, w Poznańskiem; Michał Mierzyński, stróż domu, żona jego Maryanna Mierzyńska, oraz Jadwiga Słomnicka, żona Antoniego.

Prócz zbrodni kradzieży, zarzuca także akt oskarżenia obwinionym Tomaszowi Gronowskiemu i Antoniemu Słomnickiemu zbrodnię fałszowania monety, a Stanisławie Gronowskiej zbrodnię uczestnictwa w fałszowaniu monety.

Kradzież spełniono dnia 17 stycznia b. r. wieczorem w kamienicy pod nr. 26 przy ul. Basztowej. Antoni Słomnicki przenosił r. 1892 rzeczy p. Madejewskiego z dawnego mieszkania na ulicę Basztową i wówczas to przewoził także żelazną, ciężką kasę, która jego uwagę zwróciła. Do Słomnickiego zbliżył się wkrótce potem jego dawny znajomy Tomasz Gronowski i obaj, zawarłszy ściślejszą przyjaźń, postanowili polepszyć swój los za pomocą popełnienia znaczniejszej kradzieży. Wówczas Antoni Słomnicki wspomniał Gronowskiemu o kasie wertheimowskiej u p. Madejewskiego. Od tej chwili obaj wspólnicy myśleli o dokonaniu kradzieży tej kasy i zaczęli robić nader zręczne przygotowania.

Wieczorem d. 17 stycznia, gdy w mieszkaniu nie było ani p. Feliksa Madejewskiego, ani jego służącego, wspólnicy otwarli drzwi tylne do mieszkania dorobionym kluczem, weszli wewnątrz i wtedy Tomasz Gronowski rozrzucił w mieszkaniu przygotowane papiery i kartki, służyć mające do zmylenia poszlaków, poczem zabrali kasę do przygotowanego wórka. Słomnicki dźwignął ją na Tomasza Gronowskiego, który kasę wyniósł. Na przyprowadzonych sankach włożyli kasę i zawieźli do domu l. 5 w Rynku głównym, gdzie wnieśli ją do piwnicy, o której Antoni Słomnicki wiedział, że jest zawsze otwartą. Gdy wspólnicy wzięli się do rozbijania kasy kilofem i łopatą, brakło im światła. Tomasz Gronowski wyszedł celem kupna świecy i na schodach spotkał służącą Józefę Brachowską. Ta podejrzywając w nim złodzieja, dała znać stróżowi Michałowi Mierzyńskiemu. Stróż wszedł z latarnią w ręku do piwnicy i zobaczył żelazną kasę. Domyślił się zaraz, że w tem jest coś złego, lecz ograniczył się do tego, że zabrał worek, kilof i łopatę, znalezione w piwnicy, i wrócił do swego mieszkania. Przerażeni wspólnicy odbyli naradę i postanowili wciągnąć Mierzyńskiego do spółki, poczem za jego wiedzą i zezwoleniem przewieźli kasę do domu nr. 11 w Rynku głównym, gdzie Gronowski mieszkał i ukrył ją w piwnicy.

Tu ostatecznie dnia 20go stycznia rozbił Gronowski kasę, w której były papiery wartościowe i gotówką przeszło 11.000 zł. Papiery wartościowe i książeczki wkładkowe Kasy Oszczędności spalił Gronowski zaraz, gotówkę w banknotach, której było oprócz monet złotych i srebrnych 3500 zł. lub 3700 zł. schował do chusteczki, a gdy Słomnicki nadszedł, nastąpił podział pieniędzy w obecności Gronowskiej.

Dnia 21 stycznia zjawił się u Gronowskich Słomnicki i oznajmił im, że byli u niego urzędnicy policyjni, śledzący za sprawcami kradzieży. Wtedy to postanowili oboje Gronowscy i Maksymilian Wegelt umknąć do Prus i tego samego dnia tam wyjechali. W Mysłowicach zmienili pieniądze austryackie na pruskie i zakupili zegarki, pierścionki i t. d. Ztąd podążyli do Mysłowic, gdzie Gronowski wręczył Wegeltowi przeszło 500 marek, jako udział w zysku z kradzieży. Wegelt, otrzymawszy pieniądze, wrócił do Krakowa, gdzie zwrócił na siebie uwagę zasobem pieniędzy i kosztowności.

To spostrzeżenie co do Wegelta dostarczyło wątku policyi do wykrycia całego faktu kradzieży, a wkrótce wszyscy sprawcy byli w więzieniu. Tu już wyszło na jaw, na podstawie zeznań Słomnickiego, że Gronowski sporządzał fałszywe 10-centówki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchanie obwinionych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 kwietnia.

Dzięki przekonaniu, że wypadki serbskie nie wpłyną na żadne inne komplikacye — i że sytuacya obecna, chociaż bardzo zmieniona, jest już spokojna — giełda tutejsza nabrała cokolwiek więcej zimnej krwi i z wyczekującem usposobieniem przystąpiła dziś do swoich obrad. Tendencya realizacyjna panowała oczywiście na targu rent i walorów bankowych. Papiery przewozowe prawie nic na całej tej panice nie ucierły. Gdy n. p. na pierwszą wieść o zmianie rządu w Serbii kredyty spadły o 17 zł. na sztuce, akcye kolei państwowej zniżyły swoją cenę zaledwie o 1 zł.

Nie brakło jednak komentarzy do wydarzeń serbskich. Spekulacya kładła zamach stanu w Belgradzie na karb Rossyi, jako odwzajemnienie się za przychylne przyjęcie Stambułowa tu w Wiedniu. Pogłoski te spowodowały dalszą *baissę*, gdyż podejrzenie, jakoby większe mocarstwo przyłożyło ręki do zmiany rządu serbskiego, mogło skomplikować cokolwiek sytuacyę polityczną. Później jednak, nazwiska nowych ministrów, którzy cieszą się popularnością w całym kraju i znani są ze swej energii i patryotyzmu, uspokoiły przerażone umysły. Reakcya nastąpiła wkrótce, a kursa poczęły odzyskiwać zwolna straconą wysokość. Jedynie Länderbanki, w skutek znanych stosunków finansowych tej instytucyi z Serbią, spadły znacznie i nie mogły do tej chwili odzyskać dawnej pozycyi.

Faktem jest jednak, że wszyscy na razie potracili tu na giełdzie głowy. W obec nagłego spadku kursów, sprzedawano papiery na giełdach zagranicznych, likwidowano zobowiązania, aż wreszcie zastanowiono się nad tem, że pomimo tej wielkiej nagłej *baissy*, wszystkie najniższe notowania wykazywały jeszcze zysk dla spekulacyi, w skutek kolosalnej *haussy* w ostatnich czasach. Ta rozwaga poskutkowała. Nabrano otuchy, a walory tłumnie na targ rzucane, chętnych znajdowały nabywców. Dzięki tej głównie okoliczności, krach, grożący już naszej giełdzie — nie miał tym razem miejsca.

Wypadki serbskie zmieniły nie tylko u nas ceny walorów. W Paryżu spadły papiery włoskie, brazylijskie, tureckie i rossyjskie. W znacznej mierze przyczyniły się do tej zniżki zaburzenia w Belgii. W Londynie stało się to samo. Nadto spadły papiery amerykańskie, w skutek pogłoski, jakoby bardzo znaczny transport złota odpłynął z Nowego Jorku do Wiednia. Ponownie rozpuszczona wiadomość o emisyi pożyczki amerykańskiej jest nieprawdziwą, gdyż Cleveland okoliczności tej jeszcze nie rozstrzygnął.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 kwietnia: pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 6·—, rzepak 10·25 do 12·25, groch 6·50 do 9·50, wyka 4·75 do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, nasienie konopne —·— do —·—, bób 9·— do 12·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 67·— do 73· biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 23·— do 24·—, anyż 39·— do 40·—, kukurudza stara 5·— do 5·70, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 13·50 do 14·75. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·35 do 8·70, czerwona 8·25 do 8·60, żółta 8·20 do 8·60, żyto 6·65 do 7·—, jęczmien browarny 5·75 do 6·20, pastewny 5·30 do 5·40, owies 6·— do 6·35, groch 6·75 do 10·—, koniczyna czerwona 55·— do 70·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 11·75 do 12·80.

Usposobienie stałe.

Podwołoczyska: pszenica 7·30 do 7·50, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień brow. 4·90 do 5·—, pastewny —·— do —·—, owies 4·60 do 4·85, hreczka —·— do —·—, groch 7·50 do 10·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 60·— do 67·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·10, do 1·25, gorzelniane 1.— do 1·10 nkr. konopie 8·60., mak 34·— do 35·—.

Praga: pszenica czeska 8·25 do 8·75, węgierska 8·90 do 8·95, morawska —·— do —·—, żyto 6·80 do 7·20, owies 6·55 do 6·85, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, bób 7·— do 9·—, jęczmień 7·20 do 8·45, rzepak 14·75 do 15·— olej rzepakowy 32.— do 32·25, kukurudza 5·85, wyka —·— do —·—, mak 37·— do 39, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił przedwczoraj z Wels do Wiednia i zajął mieszkanie w Schönbrunnie.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielił w sobotę posłuchania rossyjskiemu *attaché* wojskowemu pułkownikowi Zujewowi.

Pol. Corr. zapisuje doniesienie dzienników, wedle którego cesarz Wilhelm ma złożyć w pierwszych dniach maja wizytę Najj. Panu w Wiedniu. Z cesarzem ma przybyć także cesarzowa Augusta.

W mieście Kolinie, gdzie w ostatnich dniach zaszły antiżydowskie zaburzenia, panuje już zupełny porządek. Natomiast w sąsiednich wsiach trwa, wedle doniesień dzienników wiedeńskich, wzburzenie umysłów, co zniewala żydów do opuszczania swych siedzib.

Z Berlina donoszą: Za rozpowszechnienie nadzwyczajnego dodatku z fałszywem doniesieniem o zamachu na cara (31 stycznia r. b.) skazani zostali: Kupiec Hebel na 9 miesięcy więzienia i grzywnę pieniężną; drukarz Dittbreuner na grzywnę w wysokości 320 marek; kupiec Hecht na 6 tygodni więzienia i grzywnę, wreszcie kupcy Polster i Guenther także na grzywny pieniężne.

Inspirowany artykuł w *Hamburgischer Correspondent* donosi, że wzmocnienie stopy pokojowej armii o 59.000 ludzi i rocznego kontyngensu rekrutów o 55.000 stanowi miarę, poniżej której rząd w ustępstwach nie pójdzie. Zgodzi on się natomiast na zaniechanie projektowanego wzmocnienia artyleryi pieszej i oddziałów technicznych, tudzież wzmocnienia 22-ch pułków pogranicznych.

Zgromadzeni w Kolonii przedstawiciele kół ziemiańskich uchwalili rezolucyę w duchu reformy wojskowej. Naród — powiada rezolucya — nie cofnie się przed żadną ofiarą finansową, aby podnieść siłę obronną Niemiec i przez to zabezpieczyć pokój.

Międzynarodowa konferencya sanitarna w Dreznie ukończyła przedwczoraj swe prace podpisaniem konwencyi. Rozpada się ona na dwa działy. Pierwszy obejmuje międzynarodowe zarządzenia zapobiegawcze przeciw cholerze oraz postanowienia, mające na celu uchylenie w przyszłości wszelkich zbytecznych utrudnień w komunikacyi i handlu; drugi odnosi się do przestrzegania względów sanitarnych u ujścia Dunaju. Ratyfikacya konwencyi nastąpi w przeciągu sześciu miesięcy w Berlinie.

Wedle depeszy petersburskiej do *Köln. Ztg.*, car chorował przez dni kilka na influenzę i nie brał udziału w uroczystościach świątecznych.

Organ nadnewski dowiaduje się, że powodem wyjazdu generał-gubernatora Hurki do Paryża jest ciężka choroba jego syna, oficera marynarki.

Wiedeński korespodent *Timesa* donosi o rozmowie swojej ze Stambułowem: Stambułow oświadczył, że na razie nie obawia się najazdu Rossyi. Przez Rumunię lub Dobruczę Rossya do Bułgaryi nie wtargnie, chyba tylko od Czarnego morza; a w takim razie interweniowałaby W. Porta. W najgorszym razie Bułgarya sama odparłaby Rossyę, mając 200 tysięcy żołnierzy dobrze uzbrojonych i ekwipowanych, i gotowych umrzeć za ojczyznę. Rząd rossyjski jest mylnie informowany o usposobieniu narodu bułgarskiego, i temu należy przypisać jego zawziętość w obec Bułgaryi i wiele fałszywych kroków.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer przybędzie do Rzymu na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich — według urzędowej zapowiedzi — w dniu 19 b. m. Król Humbert przeznaczył swojego generalnego adjutanta, generał majora Rasiniego, do pełnienia usług przy Osobie Najdost. Arcyksięcia Rainera na czas Jego pobytu we Włoszech.

Politische Correspondenz donosi, iż odjazd posła serbskiego w Wiedniu, Simic'a do Rzymu, na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich, doznał zwłoki w skutek wypadków, jakie w ostatnich dniach rozegrały się w Belgradzie, poseł Simic bowiem, który miał pierwotnie zawieźć list z gratulacyami od byłej regencyi dla króla Humberta, musi teraz czekać na nadejście pisma króla Aleksandra do włoskiego monarchy. Ma to nastąpić w dniach najbliższych, poczem pan Simic natychmiast uda się w podróż do Rzymu.

W sprawie wizyty cesarstwa niemieckich w Watykanie, pisze rzymski korespondent *Germanii*: Jak już donosiłem poprzednio, nie napotkało ułożenie ceremoniału przyjęcia cesarskiego w Watykanie na żadne trudności. Dowodem tego okoliczność, że cesarz zaprosił kardynałów: Rampollę, Moceniego i Ledóchowskiego do stołu. Kardynałowie mają wziąć udział w śniadaniu cesarskiem, które będzie urządzone bezpośrednio przed wizytą w Watykanie, w poselstwie pruskiem. Ztąd pojedzie cesarz z cesarzową wprost do Ojca św.

Na rozkaz cesarza Wilhelma udaje się do Rzymu także deputacya heskiego pułku huzarów nr. 13, złożona z komendata pułkownika Bissinga, majora i szefa szwadronu Schmelinga oraz porucznika adjutanta v. d. Marwitz, na obchód srebrnego wesela króla Humberta, który jest szefem tego pułku.

Doniesienia z Berna szwajcarskiego potwierdzają wiadomość, że cesarstwo niemieccy wracać będą z Rzymu przez Szwajcaryę, i że nie odbędą podróży *incognito*. Rada związkowa podała już do wiadomości publicznej, że cesarstwo powitani zostaną na ziemi szwajcarskiej przez delegacyę Rady związkowej, nadmieniając, że czas i miejsce spotkania się później ogłoszone zostaną.

W sobotę była Bruksela w formalnym stanie oblężenia. Żandarmerya, policya i gwardya obywatelska przeciągały przez ulice miasta, rozpędzając przy pomocy broni, a nie rzadko wśród rozlewu krwi, tłumy ludności, które ze swojej strony obrzucały siłę zbrojną obelgami i kamieniami. Także i na prowincyi przyszło w wielu miejscowościach do scen krwawych, a bezrobocie coraz szersze przybiera rozmiary w całym kraju. Wzburzenie to nie ustanie prędzej, zanim komisya dwudziestu jeden nie ukończy prac swoich i nie oświadczy się za jednym z przedłożonych jej wniosków. Rząd oświadczył się za wnioskiem Nyssena i z przyjęcia go czyni kwestyę gabinetową.

Sprawa Turpina przybrała bardzo poważne rozmiary. Nie mówiąc już o niezmiernem zainteresowaniu się prasy paryskiej tą tajemniczą sprawą, nie należy zapominać, iż może ona mieć ważne następstwa dla byłego ministra wojny Freycineta, ponieważ obecna rada ministrów zgodziła się na wniosek ministra Loizillona, aby zarządzić ankietę celem wyświecenia stosunków, w jakich Turpin pozostawał z ministerstwem wojny z powodu swego wynalazku. Być może, że Freycinet osobiście jest niewinny i nie spadnie na niego żadna odpowiedzialność, ale w każdym razie może to silnie podkopać i tak już zachwianą jego popularność, jeśli się okaże, że przez brak należytej kontroli i dozoru dopuścił do rozpowszechnienia tajemnicy wyrabiania melinitu. A zdaje się, że zarzuty Turpina i Cardane'a są słuszne, i wielu świadków potwierdza je stanowczo. Tak n. p. w redakcyi *Figara* zjawił się niejaki Lachelin i potwierdził, że rządowi chilijskiemu dostarczono z Francyi znaczną ilość nabojów melinitowych. Lachelin widział cały ładunek z melinitem na pokładzie okrętu, który przewiózł melinit z Francyi do Chili. Świadek przytacza nazwę okrętu i nazwisko jego komendanta.

Na żądanie francuskiego rządu przybyła do Bornemouth komisya lekarska ze sławnym dr. Sir Andrew Clark na czele. Orzeczenie lekarskie twierdzi, że stan zdrowia Herza jest niebezpieczny, i że pacyent pod żadnym warunkiem nie może opuścić swego miejsca pobytu.

Generał Dodds przybędzie do Paryża w pierwszych dniach maja; tymczasem z wnętrza Dahomeju nadchodzą znowu wiadomości o tworzeniu się zbrojnych oddziałów Behanzin miał otrzymać znowu dwa tysiące karabinów repetierowych. Według pogłosek, które doszły do obozu francuskiego, poświęcił Behanzin zagniewanym bogom życie 1200 niewolników; ma to być zapowiedzią zaczepnych z jego stron kroków wojennych. Dziś mają Francuzi tylko dwie drogi przed sobą. Jeżeli chcą zgnieść zupełnie potęgę króla murzyńskiego, będą musieli powiększyć liczbę wojska w Afryce i na znaczne przygotować się wydatki; w przeciwnym razie nie pozostanie im nic innego, jak opuścić Abomej i okopać się nad brzegiem morza. Zdaje się, że duma narodowa Francuzów każe im obrać drogę pierwszą.

W Londynie toczy się dyskusya nad drugiem czytaniem bilu irlandzkiego. Wśród przemówień opozycyjnych odznaczyła się siłą argumentacyi i głębokością poglądów wielka mowa Chamberlaina, który krok za krokiem zbijał przemówienie Gladstone'a, cytując fakta, lub ustępy z jego dawniejszych enuncyacyj. Dyskusya zresztą budzi stosunkowo mało interesu, bo każdy wie, że właściwy los *Home-rule billu* rozstrzygnie się dopiero przy następnych ogólnych wyborach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 kwietnia. Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża, iż przebywający tam były król serbski Milan, otrzymał z powodu objęcia rządów w Serbii przez króla Aleksandra liczne gratulacye z Serbii i z zagranicy, na które telegraficznie odpowiedział.

Wiedeń, 17 kwietnia. Ministrowie Stambułow i Grekow, z resztą pozostałej tu świty księcia Ferdynanda bułgarskiego, odjechali do Florencyi.

Wiedeń, 17 kwietnia. Ze względu na krążące w licznych kołach belgradzkich pogłoski, iż gabinet Avakumovica z powodu nielegalnych kroków i naruszenia konstytucyi powinien być postawiony w stan oskarżenia, podnoszą w serbskich kołach rządowych — jak donoszą do tutejszej *Pol. Corr.* — iż nowy gabinet w wewnętrznej swej polityce w każdym kierunku będzie się powodował zasadami zgody. Można zatem przypuszczać, iż gabinet Dokicza wystąpi w najbliższej skupczynie przeciw ewentualnym wnioskom postawienia gabinetu Avakumovica w stan oskarżenia. Król Aleksander sam jest zdecydowany jeszcze przed złożeniem przysięgi lub bezpośrednio po niem udzielić ogólnej amnestyi dla wszystkich politycznych przestępców.

Wiedeń, 17 kwietnia. Według doniesienia *Pol. Corr.* z Belgradu, większa część przedstawicieli dyplomatycznych tamże jest już w posiadaniu nowych listów uwierzytelniających, których wręczenie królowi nastąpi w najbliższych dniach. W tym tygodniu również przedstawiciele Serbii zagranicą otrzymają nowe akredytywy.

Regenci, spensyonowani w charakterze radców stanu, przyjęli odnośne dekreta bez uwag.

Pasic zamierza ustąpić z przywództwa w stronnictwie radykalnem i zapewne mianowany zostanie posłem w Petersburgu.

Budapeszt, 17 kwietnia. Na ostatniem posiedzeniu węgierskiej Izby posłów wniósł deputowany Geza Polonyi następującą interpelacyę: „W obec tego, iż wskutek ogłoszenia oficyalnych sprawozdań, potwierdzone zostały doniesienia, jakie doszły do wiadomości ogółu, a według których w królestwie serbskiem, graniczącem na południu bezpośrednio z naszym krajem, małoletni król zmusił prowadzących dotychczas rządy regentów do ustąpienia ze stanowiska, ogłosił się pełnoletnim, odebrał podczas poprzednio zarządzonego wymarszu wojsk z koszar, przysięgę wierności od armii, a potem wszystkiem swemu dotychczasowemu guwernerowi zlecił misyę złożenia gabinetu; — dalej w obec tego, że wszystkie te wypadki nie tylko w Serbii, lecz także i u nas wywołały wielkie wrażenie i poruszenie, zapytuję pana prezydenta ministrów: Czy może on zapewnić parlament, iż wypadki serbskie nie zagrażają pokojowi i nie będą miały szkodliwego wpływu na ów przyjazny stosunek, jaki dotychczas istniał pomiędzy Serbią i nami? Czy poczyniono zarządzenia, aby na wypadek, gdyby miała okazać się tego potrzeba, interesa i bezpieczeństwo materyalne przebywających w Serbii poddanych węgierskich a dalej interesa państwa węgierskiego w obec wszelkich możliwych ewentualności były zabezpieczone?“

P. Wekerle odpowiedział na tę interpelacyę w ten sposób, iż ostatnie wypadki serbskie były wprawdzie niespodzianką dla wszystkich, nie wywołały jednak nigdzie poruszenia i że rząd postara się o to, aby poruszenia tego nie wywołały. Prezydent ministrów zapewnił dalej Izbę, że wypadki te nie wywołały żadnego wrażenia w austro-węgierskiem ministerstwie spraw zewnętrznych, które nie wywierało wcale wpływu na sprawy serbskie. My żyjemy — mówił dr. Wekerle — ze wszystkiemi państwami bałkańskiemi a także i z Serbią, na dobrej stopie; nie stawiamy tym państwom przeszkody w ich wewnętrznym rozwoju i zachowujemy się w obec nich z życzliwością, nie wywieramy jednak żadnego wpływu na ich sprawy wewnętrzne. Pokój ogólny nie został zachwiany przez wypadki w Serbii, a w skutek tego nie było także potrzeby wydawania specyalnych zarządzeń w interesie węgierskich poddanych. Gdyby to się okazało rzeczą nieodzowną, minister nie zaniedba uczynić, co należy.

Deputowany Polonyi przyjął odpowiedź tę do wiadomości.

Berlin, 17 kwietnia. Cesarz Wilhelm powrócił z Kiel.

Belgrad, 17 kwietnia. Podczas wczorajszego przyjęcia wyszczególnił król wszystkich ministrów, zarówno ze stronnictwa radykalnego, jak i postępowego Garaszanina wezwał król po południu na osobne posłuchanie, i podziękował mu za dotychczasowe, przychylne jego stanowisko.

Na wczorajszem posiedzeniu stronnictwa liberalnego, wniósł Avakumovic, aby stronnictwo usunęło się od udziału w przyszłych wyborach. Ribaras przemawiał przeciwnie za wzięciem udziału w ruchu wyborczym.

Belgrad, 17 kwietnia. Gdy wczoraj wieczorem usunięto straże z domu byłego prezydenta ministrów Avakumovica, zjawili się jego liberalni zwolennicy, aby go powitać. Natychmiast zebrał się tłum, który rozpoczął szaloną kocią muzykę przed domem. Żandarmi próbowali tłum rozpędzić, nic to jednak nie pomogło i dom był w niebezpieczeństwie. Dopiero wysłany przez ministra spraw wewnętrznych oddział kawaleryi zdołał przywrócić spokój.

Belgrad, 17 kwietnia. W dniu wczorajszym stolica Serbii przybrała szatę odświętną.

O godzinie 9 rano wymaszerowały z konaku trzy szwadrony kawaleryi i dwa bataliony piechoty do katedry. Miasto przybrano flagami, ulice zaroiły się tysiącami odświętnie przybranych osób.

O 10 rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo.

Przed katedrą ustawiono konną policyę i uczniów szkoły podoficerskiej w celu utrzymania porządku. Wojsko wystąpiło w paradzie. W kościele byli obecni wszyscy wyżsi dostojnicy, nowi ministrowie i korpus oficerski w komplecie, Strzały armatnie dały znać o wyjeździe króla z konaku. Po drodze entuzyastycznymi okrzykami witały tłumy młodego króla, jadącego w powozie z Dokicsem, Ciricem i Franassovicem, oraz z kilkoma adjutantami. Król wygląda znakomicie i nad wiek poważnie. Na powitania ludności odpowiadał salutowaniem. Przed bramą katedry kapela wojskowa zagrała serbski hymn narodowy. Wszyscy odkryli głowy i spiewali, wydając od czasu do czasu okrzyki radości.

Kościoł był przepełniony. Na nabożeństwie przedstawiciele obcych mocarstw nie byli obecni, co się tłómaczy tem, że byli akredytowani przy regencyi, a nie przy królu, któremu nie mogli jeszcze wręczyć nowych akredytyw.

Te Deum odśpiewał metropolita. Nabożeństwo odbyło się z niezwykłą wystawnością i przepychem. Po odśpiewaniu przez wielki chór hymnów dziękczynnych, rozpoczął metropolita kazanie, w którem błagał króla, aby starał się uspokoić rozbudzone obecnie namiętności ludu, mając dobro ojczyzny na oku. Metropolita udzielił po kazaniu młodemu królowi swego błogosławieństwa.

Po ceremonii kościelnej powrócił król do konaku, gdzie odbyło się wielkie przyjęcie. Obecni powitali młodego króla z zapałem. Król rozmawiał łaskawie z wieloma osobami.

Wieczorem było miasto iluminowane. W teatrze na przedstawieniu galowem grano patryotyczną sztukę: „Książę Miłosz Obrenowicz“.

Dodać należy, że w kościele podczas nabożeństwa byli obok radykalnych także dawniejsi postępowi ministrowie, z Garaszaninem na czele.

Belgrad, 17 kwietnia. Velimirovic został mianowany prezydentem rady stanu.

Eks-regenci i byli ministrowie dotąd jeszcze w swoich mieszkaniach internowani. Straż jednak stoi nie przed domami ale wewnątrz tychże.

Były minister spraw wewnętrznych Ribaras probował uciec, przytrzymano go jednak w ogrodzie.

Byłych regentów spensyonowano oficyalnie. Otrzymają po 8000 franków dożywotniej pensyi rocznie.

Bruksela, 17go kwietnia. Wczoraj, w niedzielę, manifestanci przeciągali gromadami przez miasto. Burmistrza Bulsa, którego spotkali na spacerze, zbili laskami, napełnionemi ołowiem. Buls omdlał z powodu upływu krwi. Natychmiast po zamachu zjawili się żandarmi i policyanci, i zaczęli rąbać demonstrantów. Padło kilka strzałów rewolwerowych z tłumu. Jednego socyalistę raniono, dwóch przyaresztowano.

Wieczór przeszedł spokojnie.

W miejscowościach, gdzie uchwalono ogólną zmowę, odbyło się kilka zebrań ludowych, nie dochodzą jednak wieści o wypadkach poważniejszej natury.

Bruksela, 17 kwietnia. Rana, którą otrzymał burmistrz miasta od jednego z demonstrantów, nie jest ci żką; burmistrz nie potrzebuje nawet leżeć w łóżku.

Wczoraj wieczorem nie było żadnych poważnych rozruchów.

Petersburg, 17 kwietnia. *Journal de St. Pétersbourg* pisząc o wypadkach w Serbii, powiada, że ze strony młodego króla było to aktem siły i mądrości, iż położył koniec złemu i niebezpiecznemu stanowi rzeczy w Serbii. Zupełny spokój, w jakim odbył się ważny przewrót, świadczy, że przewrót ten odpowiada życzeniom i interesom całego narodu. Rossya patrzy z wielką sympatyą na wolny, szczęśliwy i pokojowy rozwój wewnętrzny Serbii, i żywi szczere życzenie, ażeby pod opieką młodego króla, który właśnie dokonał aktu mądrej i męskiej stanowczości, wypadek ten przyczynił się do uspokojenia i pomyślności pobratymczego narodu, który Rossyi oswobodzenie swe i niezawisłość zawdzięcza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 kwietnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 343·—, Alp. Tow. górnicze 57 10, Węgierskie akcye kredytowe 401·25, Akcye anglo-austryackie 153·75. Akcye banku Union 259·75, Akcye kolei Karola Ludwika 219·—, Akcye kolei Północnej 295·—. Akcye kolei Południowej 111·—, Losy tureckie 50·90, Akcye kolei państwowej 306 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 178·—, Akcye tytoniowe 182·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 239 —, Akcye banku dla krajów koronnych 250 80. 4-prc. węgierska renta złota 115·50, Akcye banku związkowego 124·60, Rubel papierowy 1·26·37, Węgierska renta papierowa 94·65. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 kwietnia 1893.

Hotel Zorża

PP. J. Brocke z Kijowa, K. Wierzchlejski z Sławczan, B. Rosenstock z Bukowiny, A. Priwoźnik, E Schneider, J. Grossi i K. Altmann z Wiednia, S. Cieński ze Stanisławowa, K. Kutschera z Berna.

Hotel Imperial.

PP. E. hr. Starzeńska z Warszawy, W. hr. Michałowski, F. Sięk, M. Wachtel i S. Stepiński z Krakowa, M. Janosz z Czerniowiec, Z. Younga z Porzecza.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:
w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc kwiecień:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.

Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct.,
pocztą 4 zł. 75 ct.;
za miesiąc kwiecień:
w miejscu 1 zł. 30 ct.,
pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	**11·01**	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·41	**10·26**	—	2·58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·05
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 15 kwietnia 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł r.	ct.	żądają austr. zł r.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	261	—	264	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	10	100	80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	—	97	70
4½ pr. w. a. los. 52 l.	10[illegible]	70	101	40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 „ „	[illegible]5	60	—	—
„ „ „ 4% ko onowej	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ „ Stanisławowa	35	—	39	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	9	80	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	30.—
„ papierowy	1	25 —	1	27.—
[1]00 marek niemieckich	59	70	60	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.25	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	167 50
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	199.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.25	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.20	117.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 10	152.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	342.25	343.25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	655.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	390.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.—	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	984—	988.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 50	96 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	368.—	372.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950.—	2952.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	263 —	264
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	307.—	308 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198.50	199.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.—	205 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100. —	100.40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116. —	117.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.50	100.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 25	102 25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.	101.75
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101. —	101.90
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.80	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.10	101.10
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.—	91.20
z r. 1884	97.—	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.75	107.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143—	144 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	202.—	202.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13. —	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	26. —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.25	143.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67 —	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	74—	78 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	122.80	123 10
Paryż za 100 fr.	48.82.5	48 87 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.80.—	5.82 —
„ pełnej wagi	5.79.—	5.81. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·75. —	977 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3246 [2416 1—3]

Odnośnie do edyktu z dnia 18 marca 1893 l. 2284 a umieszczonego w Gazecie lwowskiej z dnia 5, 6, i 7 kwietnia 1893 Nr. 76, 77, 78 prostuje. się że pierwszy termin licytacyi odbędzie się nie 21 kwietnia 1893 lecz 16 maja 1893.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 14 kwietnia 1893

L. 1562 [2397 1—3]

Dnia 16 maja i 20 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya według wyk. hip. l. 495 ks. gr. gminy Mikołajów dłużnika Michała Lewickiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 109 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józef Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 10 marca 1893.

L. 1652 [2398 1—3]

Dnia 16 maja i 20 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna dobrowolna licytacya realności wedle wyk. hip. l. 327 ks. grunt. gm. Drohowyże Mikołaja Dzyndry w 2/4 częściach Tekli z Mełnyków Gabler w 1/4 części Filipa Mełnyka w 1/4 części własnej w celu zniesienia współwłasności tej realności wskutek prośby Mikołaja Dzyndry.

Cena wywołania 125 zł wa.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Na pierwszych terminach realność ta zostanie sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 12 marca 1893.

L. 969 [2096 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 5 zł. 57 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 4 lipca 1893 i dnia 18 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lwh. 45 w R czynach położonej dłużnika Józefa Słapy własnej.

Cena wywołania 714 zł. 45 ct.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 11 lutego 1893.

L. 13003 [2281 1—3]

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach sumy 230 zł a. w. zpn. rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności w Przemyślanach położonych według księgi grunt. gminy Przemyślany whl. 344 Lusera Plaplera whl. 619 Chaji Łabiner i Meilecha Łabinera, whl. 431 Lusera Serlesa własnych na dzień 12 czerwca 1893 i na dzień 15 lipca 1893 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że przy pierwszym terminie takowe tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim i powyżej takowej sprzedane będą.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania realności whl. 344 i 619 objętych jest 250 zł. a. w. realności objętej whl. 341 suma 1550 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 7 grudnia 1892.

L. 16002 [2136 1—3]

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 15 czerwca i 19 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 69 i całej realności lwh 99 w Staromieściu położonej Maryanny recte Marcyanny Kogut własnej na rzecz Izraela Grünthala o 48 zł. 75 ct. w. a. zpn z tem, że na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej 25 zł. i 1625 zł. w. a. lub przynajmniej za takową zaś na drugim terminie także poniżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 4 marca 1893.

L. 30154 [2221 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Vitousek et Calabek w Przerowie i Pinkasa Walkera w Przemyślu przeciw Dańkowi Nosal w Pikulicach o zapłacenie kwoty 24 zł. 44 ct. względnie 6 zł. 20 ct. odbędzie się dnia 2 czerwca 1893 i dnia 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności lk. 140 w Pikulicach położonej wedle wyk. gr. l. 107 dłużnika Danka Nosala własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 981 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Łużeckiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 29 stycznia 1893.

L. 1981 [2374 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Wieliczki przeciw Franciszkowi i Katarzynie Domagalskim w kwocie 562 zł. 92 ct. w dniach 12 czerwca i 17 lipca 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 95 w Wieliczce lwh. 95 ks. gr. gm. Wieliczka objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1615 zł.

Zakład 165 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 stycznia 1893 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 28 lutego 1893.

L. 1785 [2380 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu podaje się do wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Uhnowie, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów frachtowych kolejowych obsadzoną będzie zapomocą ofert pisemnych.

Materyał tytoniowy pobierany będzie w c. k. Magazynie tytoniowym we Lwowie, zaś znaczki stemplowe, listy frachtowe i blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Uhnowie.

Temu hurtownikowi przydzielonych jest 44 drobnych sprzedawców tytoniu.

Ogólny obrót materyałów tytoniowych w czasie od 1 października 1891 do końca września 1892 wynosił:

I) w tytoniu po cenach taryfowych łączną kwotę	18321 zł. 93 ct.
II. w tytoniu po cenach najniższych (limito) kwotę	10 zł. 17 ct.
III. w tytoniu po cenach dla konsumentów (sprzedaż drob.) kwotę	4451 zł. 92 ct.
ogółem	22784 zł. 02 ct.

Obrót znaczków stemplowych w tym czasie wynosił: kwotę . . . . 7900 zł. 62 ct.

Przychód w powyższym czasie wynosił:

I. z prowizyi 20/100 prc. od sprzedaży taryfowej 22773 zł. 85 ct. kwotę	45 zł. 55 ct.
II. z prowizyi 20/100 prc. od sprzedaży po cenie limito 10 zł. 17 ct.	02 ct.
III. ze sprzedaży alla minuta 4451 zł. 92 ct. po 10 prc. kwotę .	445 zł. 19 ct.
IV. z prowizyi od znaczków stemplowych 7900 zł. 62 ct. po $1^1/_2$ prc. od sta kwotę	118 zł. 51 ct.
ogół przychodu . .	609 zł. 27 ct.
Wydatki wynosiły w powyższym czasie kwotę	230 zł. 20 ct.
Osiągnięty zatem czysty dochód wynosił kwotę.	379 zł. 07 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone stemplem na 50 ct, w wadyum 60 zł. świadectwo pełnoletności, świadectwo moralności i dowód władania językiem poslkim i niemieckim w słowie i piśmie lub jednym z nich należy podać najpóźniej do włącznie 3 maja b. r. godziny 12 w południe do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu pod napisem „Oferta dla składu tytoniu w Uhnowie odnośnie do ogłoszenia z 7 kwietnia 1893 do L. 1785 P. Z."

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 7 kwietnia 1893.

L. 2441 [2389 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 208 zł. wa. odbędzie się przymusowa sprzedaż sumy 4755 zł. w. a. zpn. ciężącej na rzecz Heleny Popiel a względnie Teofili Znamięckiej na realności pod lk. 145/18. 19 w Samborze, Ludwiki Koszowskiej własnej na dniu 28 kwietnia 1893 i na dniu 26 maja 1893 na pierwszym terminie zostanie suma ta za cenę wywołania 4755 zł lub wyżej tejże zaś na drugim także poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 476 zł. wa. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Kohna w Samborze ze substytucyą adw. dr. Nankego.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Sambor, 21 marca 1893.

L. 7832 [2399 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku, ogłasza, iż w dniach 28 kwietnia i 26 maja br. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 110 w Gorzycach położonej wedle wyk. hip. l. 81 w 1/4 części Tomasza Malca własnej na rzecz Simche Ehrenwalda o 37 zł. 41 ct. w. a. zpn. w dwóch terminach na pierwszym za cenę szacunkową 245 zł. 50 ct. wa. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 1 stycznia 1893.

L. 2650 [2422 1—3]

Tusądowe ogłoszenie z dnia 16 lutego 1893 l. 1005, umieszczone w Nr. 81, 82 83 tej gazety, uzupełnia się w ten sposób, że przedmiotem ogłoszonej takowej licytacyjnej sprzedaży. będzie także połowa realności wyk. hip. 496 księgi gruntowej gminy kat. Medenic objęta Bartka Leśniańskiego względnie jego spadkobierców własna z ceną wywołania 395 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 14 kwietnia 1893.

L 1601 [2370 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str ogłasza, że przeprowadzi dnia 12 maja 1893 tylko za lub wyżej ceny szacuukowej zaś dnia 15 czerwca 1893 nawet niżej takowej każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 214 gminy Kamionka str. objętej Majera Barala własnej na rzecz Osiascha Sternberga pto 105 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicz.

C k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., d. 20 lu ego 1893.

L. 1129 [2373 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 321 zł. wa. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonej whl. 115 i 116 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 15 maja i 12 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2120 zł. i 600 zł.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 20 lutego 1893.

L. 16367 [2367 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Schulima Friedmana i Wolfa Tennenblatta w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1893 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż dłużników nieletnich Nastki i Stefana Rożańskich własnej wyk. hip. l. 37 gminy kat. Zwiahel objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szabunkowa wynosi 198 zł.

Zakład wynosi 19 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież tych ktorzyby po dniu 6 grudnia 1892 jako dniu wystanwienia wyciągu hipot. prawo zastawu na dłużnickiej realności uzyskali jest dr. Orłowski z Borszczowa.

Borszczów, dnia 31 stycznia 1893.

L. 387 [2377 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie a względnie tegoż prawonabywcy Nuty Kurzrocka przeciw Herschowi Goldsteinowi pto 439 zł. 90 ct. wa, zpn. przedsięweźmie sprzymusową publiczną sprzedaż realności pod lkons. 102 w Rakowcu położonej wyk. hip 57 ks. gr. gm. kat. Rakowiec objętej Herscha Goldsteina własnej w dniach 31 maja i 30 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 10 lutego 1893.

L. 944 [2357 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hip l. 406 księgi gruntowej dla gminy Brzeżany karty C. poz. 2 pretensyi Wolfa Finkelsteina w kwocie 124 zł. w. a. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 25 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż będących wedle wykazu hipot. l. 406 księgi grunt. dla gminy Brzeżany karty B. poz. 4 własnością Leisi Grosswachs zam. Schleicher, Józefa Grosswachsa, Racheli Grosswachs i Berla Grosswachsa 3/8 czyli 12/32 części realności pod lk. 43 w Brzeżanach mieście położonej.

Cena wywołania wynosi 461 zł. 20 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 47 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytealności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem nie chcieliby przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby po dniu 22 sierpnia 1892 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany 18 marca 1893.

L. 9920 [2148 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Bielka jako cesyonaryusza Leonarda Kruszyńskiego pko małoletniemu Stanisławowi Mikuszewskiemu pto 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej pod Nk. 39 w Żywcu położonej lwh. 39 na dzień 7 czerwca 1893 i na dzień 12 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 30 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 315 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1892.

L. 10199 [2343 3—3]

Am 31 Mai 1893 und am 30 Juni 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird im hiesigen Gerichtsgebäude die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Wolf Perlmutter gehörigen Hälfte der in der Grundbuchseinlage Zl. 630 der Gemeinde Skałat enthaltenen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Berl Pickholz vom 500 fl. s. n. G. stattfinden.

Der Ausrufspreis als Schätzungwert beträgt 800 fl. öw.

Das Vadium 80 fl. öw.

Beim ersten Feilbietungstermine wird die obige Realitätshälfte nur um oder dem Ausrufspreise, beim zweiten Termine auch unter diesem Preise veräussert werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Gerschon Margulies aus Skałat bestellt.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungsakt und die übrigen Bedingungen erliegen hiergerichts zur Einsicht.

K. k. Bezirksgericht

Skałat. am 20 Februar 1893.

L. 3935 [2341 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 130 zł. w. a. wraz z procentem po 10 prc. od dnia 9 maja 1892 liczącym z większej kwoty 374 zł. zpn. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 7 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip w. h. l. 15 gminy kat. Łęki ad Kąty objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Błażeja Kurzydły własnego w terminach 9 maja 1893 i w dniu 29 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 512 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 4 marca 1893.

L. 7362 [2337 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia raty 110 fl. 85 ct. i raty 110 zł. 78 ct. wa. zpn. tudzież 2222 zł. 69 ct. wa. zpn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 16 maja 1893 i 16 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa czyli Jośla Pinczowskiego i Spriney Go'd własnej w Sanoku pod l. k. 21 położonej whl. 301 objętej.

Cena wywołania 5500 zł.

Wadyum 550 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registratrze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Łobaczewskiego a p. adw. dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, 11 marca 1893.

L. 6457 [2330 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 511 zł 20 ct. 511 zł. 20 ct, 511 zł. 20 ct., 511 zł. 20 ct. i 10989 zł. 40 ct. z przyn. z potrąceniem 378 zł. 86 ct. w dniu 24 maja 1893 i 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 87 dz. V. w Krakowie położonej wyk. hip. l. 958 objętej Jana i Heleny Strycharskich własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 26000 zł.

Wadyum 2600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński zastępcą adwokat dr. Lewartowski.

Kraków, 3 marca 1893.

Konkursa.

L. 342 [2351 2—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca maja 1893.

Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną i wolnem pomieszkaniem 1) w Balnicy, 2) w Łupkowie, 3) w Leszczowatem, 4) w Maniowie, 5) w Olszanicy, 6) Szednicy, 7) w Skorodnem, 8) w Stankowej, 9) w Stefkowej, 10) w Telesznicy oszwarowej, 11) w Telesznicy sannej, 12) w Witlinie, 13) w Woli michowej, 14) w Zawadce, 15) w Zachoczewiu, 16) w Zubeńsku, 17) w Smolniku ad Baligród, 18) w Baligrodzie z roczną płacą 450 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Nauczycielowi szkoły w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł. a. w.

We wszystkich tych szkołach oprócz w Baligrodzie język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, 7 kwietnia 1893.

L. 545 [2379 1—3]

C. k. okr. Rada szk. w Buczaczu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w następujących miejscowościach:

1) Przy szkole 3 klasowej w Potoku złotym i 2 klasowej w Baryszu po jednej posadzie młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga ogrodu w 1) Cwitowie, 2) Dzwinogrodzie, 3) Hrehorowie, 4) Jarhorowie, 5) Jezierzanach, 6) Kowalówce 7) Korościatynie, 8) Leszozańcach, 9) Nowostawcach, 10) Nowosiółce jazłowieckiej, 11) Oleszy, 12) Porchowie, 13) Rzepicach, 14) Ściance, 15) Sokołowie, 16) Sorokach, 17) Trybuchowcach, 18) Weleśniowie, 19) Wyczółkach 20) Zielonej, 21) Żurawincach, 22) Żyznomierzu.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej należycie udokumentowane podanie z dołączeniem a) wykazu lat służby b) tabeli kwalifikacyjnej i c) dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, jeżeli takowy już posiadają w terminie do 20 maja br.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Buczaczu, 6 kwietnia 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 18843 [2352 2—3]

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Woli Justowskiej w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.,

b) w Wadowicach górnych w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł.

c) w Nowem siole obok Stryja w powiecie Żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 1000 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Stryja i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 22, zaś o nastepne najpóźniej do 29 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 10 kwietnia 1893.

L. 2873 [2402]

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady sług sądowych:

dwie posady woźnych przy sądzie krajowym we Lwowie tudzież jedna posada woźnego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z płacą roczną 300 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 zł., 25 proc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym, wreszcie pięć posad woźnych przy sądach powiatowych w Rawie, Zaleszczykach, Cieszanowie, Grzymałowie i Birczy z płacą roczną 250 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 400 zł., 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

ośm posad dozorców więźniów, a to: dwie przy sądzie krajowym we Lwowie, trzy przy sądzie obwodowym w Przemyślu, tudzież po jednej przy sądach obwodowych w Sanoku, Stanisławowie i Kołomyi z płacą roczną 300 zł., 25 pr. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

dwie posady pomocniczych woźnych przy sądach obwodowych w Złoczowie i w Brzeżanach z płacą roczną 300 zł., 25 pr. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posady sług sądowych przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 12 maja 1893 do prezydyum ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się nadmienia, że posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym nadane zostaną.

Lwów, 6 kwietnia 1893.

L. 30221 [2403 1—3]

Obwieszczenie.

W celu nadania stypendyów artystom, rokującym dobre nadzieje na przyszłość a nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 30 marca 1893 l. 6694, tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezyi, malarstwa, rzeźby lub muzyki, a chcąc kompetować o stypendyum artystyczne mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swoje podania do Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1893.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendya mają z wykluczeniem wszystkich uczniów szkół sztuk pięknych i artystycznych rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1) przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego jakoteż i fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje stosunki osobiste (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe, rodzinne i t. d.)

2) podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się;

3) wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być opatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1893.

Обвѣщене.

Въ цѣли роздана стипендій длѧ артистôвъ многонадѣйныхъ, но не посѣдаючихъ средствъ до дальшого образованѧ въ званю артистичнôмъ, симъ взываѥ сѧ по мысли рескриптȣ І. Є. Пана Министра вѣроисповѣданій и просвѣты зъ 30 марцѧ 1893 ч. 6664 тыхъ пп. артистôвъ зъ королествъ и краѣвъ въ Дȣмѣ державной застȣпленыхъ, котрі працюютъ на полю поезіи, мȣзики, малѧрства и пластичныхъ штȣкъ, а желаютъ оузискати стипендію артистичнȣ и можȣтъ доказати вонисше выказані оусловіѧ, щобы внесли свои поданѧ до ц. к. Намѣстництва найдальше до днѧ 1 мая 1893.

Право до оубѣганѧ сѧ о такȣ стипендію маютъ зъ выемкомъ оученикѣвъ школы искȣствъ и артистичныхъ рȣкодѣльниковъ, лише артисти сочинителѣ.

Въ поданю належить:

1) Описати пробѣгъ дотеперѣшного образованѧ сѧ такъ въ загалѣ ıакъ и фаховогo въ артистичнôмъ званю и виказати свои ôтносини особисті (мѣсце оуродженѧ и громадской приналежитости, вѣкъ, станъ, мѣсце замешканѧ ôтносини маетковı и фамілійни и пр.)

2) Звѣстити, въ ıакій спосѣбъ кандидатъ хоче оужити стипендію длѧ дальшого образованѧ сѧ;

3) Выказати и залȣчити оказы своихъ дѣлъ артистичнихъ, зъ котрыхъ кождый окремо мае бȣти злосмотреныйименемъ и назвискомъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, 12 цвѣтнѧ 1893.

Upadłości.

L. 2329 [2355 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Ryszarda I. Antesa kupca pod firmą: „Richard I. Antes" w Białej handel bławatny prowadzącego i tamże zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Henryk Goldmann c. k. adjunkt sądowy i kierownik c. k sądu powiatowego w Białej, a tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ferdynand Peterek z Białej z substytucyą p. adw. dr. Samuela Reicha.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 maja 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 9 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, 11 kwietnia 1893.

L. 1 [2386 1—3]

Podaje się do publicznej wiadomości, że dodatkowa likwidacya pretensyj zgłoszonych do upadłości Herscha Obringera, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze IX komisarza konkursowego ck. sądu obwodowego w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 marca 1893.

Kuratele.

L. 12136 [2393 1—3]

Kazimierza Kliszczak z Rodatycz uznano za marnotrawcę.

Kuratorem Józef Gwiazdowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 22 listopada 1892.

L. 1853 [2391 1—3]

Maryanna z Dachów Bober uznaną została za marnotrawczynię kuratorem dla niej Tomasz Matyasek z Brzezowca ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 lutego 1993.

Wyroki prasowe.

L. 7671 [2408]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa orzekł w ślad § 493 p. k., że zamieszczony w nr. 7 dziennika „Naprzód" z dnia 7 kwietnia 1893 na str. 1 i 2 artykuł pod napisem „II Zjazd socyalno-demokratycznej partyi w Galicyi" a mianowicie w ustępie poczynającym się od słów „Kiedy u schyłku r. 1892" a kończącym się „w jakich pracować nam w tym roku wypadnie", i w dalszym ustępie poczynającym się od słów „Rząd utrudnia nam" a kończącym się słowy „wolności, równości i sprawiedliwości" mieści w sobie znamiona występku z § 300 u. k., tudzież, że dalsze rozpowszechnianie tego artykułu zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1893

L. 7602 [2407]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa orzekł w ślad § 493 p. k., że wydane nakładem redakcyi „Naprzód" pismo ulotne z napisem „Robotnicy! Proletaryusze!" mieści w sobie znamiona występku z § 302 u. k. i że dalsze rozpowszechnianie tego pisma zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14521 [2348 3—3]

Sprostowanie.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie odnośnie do edyktu z daty Lwów, 19 lutego 1893 l. 7136 ogłoszonego w nr. 46, 47 i 48 „Gazety Lwowskiej" w przedmiocie wdrożenia postępowania amortyzacyjnego co do rozmaitych Feliksowi Madejewskiemu zaginionych effektów celem sprostowania omyłek zaszłych w ogłoszeniu tego edyktu oznajmia:

1) że do $4^1/_2$ prc. okresowych listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. nr. 7130, 7138, 7137 po 1000 zł. a. w., tudzież S. IV. nr. 3109 na 500 zł. a. w. co do których wraz z kuponami postępowanie amortyzacyjne wdrożono, wydane są kupony z których pierwszy 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1905 a nie jak to mylnie ogłoszono 1895 jest płatny,

2) że czas płatności ostatniego kuponu od $4^1/_2$ prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. nr. 12769 na 1000 zł. a. w. co do którego wraz z kuponami doń wydanymi postępowanie amortyzacyjne wdrożono, przypada co w pierwotnem ogłoszeniu opuszczono — na dzień 30 czerwca 1907,

3) że $4^1/_2$ prc. list zastawny Banku krajowego S. IV. nr. 3879, który wedle ogłoszenia w trzechletnim terminie edyktalnym od dnia 30 czerwca 1902 liczyć się mającym przedłożyć należy jest listem zastawnym Banku krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 kwietnia 1893.

L. 23532 [2045 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wiktoryi Chrz, że przeciwko niej przez Józefa Mażewskiego pod dniem 29 grudnia 1892 l. 23532 pozew wytoczonym został o uznanie za zgasłe prawa egzekucyi z wyroku z dnia 7 września 1867 l. 6072, tudzież uchwał w toku egzekucyi tego wyroku wydanych w sporze sumarycznym o 80 zł. w. a z pn., tudzież o wykreślenie prawa egzekucyi dla powyższej sumy w wykazie hipotecznym l. 366 gminy kat. Mykietyńce i wyk hip. l. 115 gm. kat. Uhorniki z pn. z prośbą o tabularne uwidocznienie tego sporu, i że dla niej ustanowił Sąd kuratora w osobie tut. adw. krajowego dr. Zinsa, zaś tegoż zastępcą adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Jest tedy rzeczą pozwanej zgłosić się u kuratora i udzielić mu informacyi do obrony lub też ustanowić innego zastępcę prawnego inaczej skutki wyniknie sam sobie przypisać ma.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 29815 [2405]

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu dawne kolejowe listy przewozowe z wydrukowanym na nich znaczkiem stemplowym, które w myśl §. 18 rozp. Ministerstw handlu, skarbu i sprawiedliwości z 11 grudnia 1892 Dz ust. pań. Nr. 213, z dniem 1 kwietnia 1893 miały wyjść z obiegu, pozwoliło dalej używać do końca czerwca 1893, a to dla posyłek w obrębie całej Monarchii, nie wykluczając krajów korony węgierskiej.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1893.

L. 299 [2401 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Dymitrowi i Nimfodorze małżonkom Sklepkiewiczom, że Salamon i Cecylia małżonkowie Elnerowie i Abraham Izaak 2 im. i Sima małżonkowie Heidenkornowie wnieśli przeciw nim pozew de praes. 11 stycznia 1893 l. 299 o wykreślenie sumy 300 złr. mk. ze stanu biernego realności pod l. k. $63^1/_5$ w Żółkwi położonej, wyk. hip. l. 34 ks. gr. tejże gminy objętej, że kuratorem dla nich ustanowiono dr. Michała Korola adwokata krajowego w Żółkwi i do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 27 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się więc Dymitra i Nimfodorę małżonków Sklepkiewiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 20 lutego 1893.

L. 7375 [2382]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny dr. Stanisław Wisłocki zamianowany w dniu 6 kwietnia 1893 l. 6674 zastępcą Władysława Trzecieckiego c. k. notaryusza w Dąbrowie rozpocznie urzędowania z dniem 17 kwietnia 1893.

Tarnów, dnia 13 kwietnia 1893.

L. 5198 [2387 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Feiwla Silbera z miejsca pobytu niewiadomego, że S. Gabel wniósł przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł., któremu żądaniu uchwałą z dnia 4 marca 1893 l. 3816 zadość uczyniono. Mianując dla pozwanego kuratorem ad ctum w osobie adw. dr. Kormosza z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda i polecamy pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 31 marca 1893.

L. 1446 [2394 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Altera Noego 2-im. Michalińskiego, że Natan Silberstein z Jordanowa wniósł przeciw niemu dnia 13 marca 1893 l. 1446 pozew o zapłacenie 17 zł. 82 ct., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 kwietnia 1893 o 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem adwokata dr. Kutrzebę z Jordanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Altera Noego 2-im. Michalińskiego, aby kuratorowi informacyę do sporu udzielił, lub innego zastępcę obrał inaczej wskazał inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 18 marca 1893.

L. 2068 [2383 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bertę Szapirową, że J. O. Eustachy ks. Sanguszko wniósł przeciw niej pozew o zapłacenie zaległego czynszu 66 zł. 66 $^2/_3$ ct. i że pozew ten z terminem na dzień 24 kwietnia 1893 do wniesienia obrony wyznaczonym ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Ignacemu Apfelbaumowi doręczonym został.

Tarnów, dnia 7 kwietnia 1893,

L. 11700 [2362 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mattus Kordeckiego, że przeciw niemu wniósł pan Ksawery baron Konopka pozew de praes. 21 marca 1893 l. 11700 o zapłatę 80 zł. wa. z pn., wskutek którego wyznaczony został do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 maja 1893 o godzinie 9 rano w sali nr. 13, a który doręczono ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi drowi. Tomikowi.

Poleca się przeto pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Kraków, dnia 24 marca 1893.

L 2490 [2314 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sporze sumarycznym Natana Grünsporna pko Józefowi Michlowi o 318 zł. 82 ct. dla niewiadomego z pobytu Józefa Michela kuratorem adw. dr. Friedberga z Dębicy i jemu doręcza wyrok z dnia 30 listopada 1892 l. 9022.

Dębica 23 marca 1893.

K. 15900 [2310 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie egzekucyjnej Leona Schwanenfelda przeciw Wojciechowi Mendowskiemu i spólnikom pto 100 zł. i 25 zł. ustanawia adw. dr. Serafińskiego kuratorem niewiadomych z pobytu Wojciecha i Maryi Mendowskich i Antoniego Zacharskiego z substytucyą adw. dr. Żakrzewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 23 grudnia 1892.

L. 1702 [2371 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa Katarzynę Komarnicką z miejsca pobytu niewiadomą, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej dziadzie Bazylim Komarnickim z Wygody Boryszkowieckiej zmarłym 6 lipca 1866 bez rozporządzenia ostatniej woli, ileże po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym kuratorem Anatolem Hruszkiewiczem przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica, 3 marca 1893.

L. 3032 [2345 2—3]

W sprawie c. k. urzędu podatkow. imieniem Wysokiego skarbu o zaintabul. prawa zastawu zaległych podatków w stanie biernym realności pod lk. 94 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dwojry Guigold kuratora w osobie adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach.

Dwojrę Gingold wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 3 kwietnia 1893.

L. 9166 [2244 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłej Maryanny Górkowej a to: Karola Leszczyńskiego, Franciszkę Ksawerę Leszczyńską zamężną Zawadzką, tudzież tychże niewiadome z życia i miejsca pobytu potomstwo, że Jan Brachel, Antonina z Brachlów Skoczowska i Józef Brachel wnieśli przeciw nim pozew de pr. 22 października 1892 o uznanie własności realności pod nk. 365 w Nowym Sączu położonej whl 663 objętej, który do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowano a dla pozwanych adw. dr. Barbackiego ze substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza z Nowego Sącza kuratorem ustanowiono.

Rzeczą więc jest pozwanych ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony ich praw potrzebnych, lub innego zastępcę ustanowić i sądowi wskazać, gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 29 października 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 602

Wszystkich P. T. Członków Kasy zaliczkowej w Złoczowie stwarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

które odbędzie się dnia 30 kwietnia 1893 o godz. 4 po południu w biórze kasy.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1892.
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1892.
3) Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za r. 1892.
4) Wybór uzupełniający 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących (§. 18 stat.)
5) Wnioski członków.

Złoczów, dnia 15 kwietnia 1893.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

dr. E Zaleski, prezes. W. Zukerkandel. sekretarz.

Ogłoszenie. 600

W myśl paragrafu 8 statutów odbędzie się w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 4 popołudniu dwunaste

ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z r. 1892 (referent dr. Sędzielowski).
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej. (ref. ks. P. Sapecki).
4. Sprawozdanie pp. lustratorów z wnioskiem Rady Nadzorczej udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za r. 1892 ref p. A. Łasica.
5. Rozdział czystego zysku na wniosek Rady Nadzor. ref. P. I. Deisenberg.
6. Wybór komisyi lustracyjnej na r. 1893 i 1 zastępcy dyrektora.
7. Wnioski pojedynczych członków.

Sędziszów, dnia 13 kwietnia 1893.

Prezes: Ks. Paweł Sapecki.

Kasy ogniotrwałe

Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19.** 557

Nauka języka francuskiego

z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska.** Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 *zł.* Lwów, Rynek 41 516

Ogłoszenie. 593

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Nucie Nutowicz, Sarze Notowicz, Janowi Rembisz i Janowi Giesswald kapitał 2536 zł. 18 ct. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 4100 zł. a. w. na hipotece dóbr Rusinów stary, Rembiszówka i Propinacya Rusinowska w powiecie Kolbuszowskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1893 jeszcze do spłaty pozostający.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Nutę Nutowicz i Sarę Notowicz, Jana Rembisza i Jana Griesswalda jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 12 kwietnia 1893.

Zaproszenie. 599

Ośmnaste Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu zwołane na dzień 14 kwietnia 1893 nie odbyło się z powodu braku kompletu zapraszamy zatem wszystkich P. T. członków na ósme nadzwyczajne

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu stow. zarej. z ogran. poręką które się odbędzie we wtorek dnia 25 kwietnia 1893 o godzinie 11 przed południem w własnem biórze z tym samym porządkiem dziennym.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1892.
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej, oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1892.
3) Rozdział czystego zysku za r. 1892.
4) Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej na miejsce z kolei ustępujących.
5) Sprawa budowy realności Towarzystwa.
6) Wnioski członków.

W Sokalu dnia 14 kwietnia 1893.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj, Sekretarz. Wincenty Kruszewski, prezes.

Ogłoszenie. 603

Dnia 28 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej VII

walne zgromadzenie

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które podpisana Rada zawiadowcza wszystkich członków Towarzystwa tego zaprasza.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1892.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1892.
3) Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1892.
4) Wybór Rady zawiadowczej z siedmiu członków.
5) Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.

W Kamionce Strum. dnia 13 maja 1893.

Rada zawiadowcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Alfred Stecki, Prezes. Jan Paygert, sekretarz.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 208

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandalowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczа wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 128

We Lwowie w aptekach pp Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zawiadamiamy niniejszem strony interesowane, że we środę dnia 17 maja 1893 o g. 3. popoł. i w dniach następnych odbędzie się 597

w lokalu Banku Zaliczkowego
(nad apteką p. Macury)

Licytacya zastawów

zapadłych a niewykupionych, jako to złota, srebra, klejnotów, drogich kamieni, pereł, korali, itp.

Wszelkie po myśli art. 17 regulaminu w terminie niewykupione lub nieprolongowane zastawy, będą najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Nadwyżki uzyskane ze sprzedaży zastawów wydawane będą stronom interesowanym za zwrotem kwitu, przyczem zwraca się uwagę na postanowienia art. 26 regul., wedle którego nadwyżki niepodjęte w ciągu trzech lat od dnia licytacyi licząc, przechodzą na własność funduszu rezerwowego stowarzyszenia.

W Stanisławowie, dnia 13 kwietnia 1893.

Dyrekcya
Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate **księgi wzorów** jak niebywały, dla **krawców** niefrankowane.

Nie daję **opustu** na 2½ albo 3½ reńskiego od metra, ani **podarków** dla krawców, jak to konkurencya na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam **stałe ceny netto**, aby każdy **prywatny odbiorca tanio a dobrze** kupił. Dlatego proszę tylko **moje księgi wzorów** sobie przedłożyć kazać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuście cen, jakie konkurencya wysyła.

Materye na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe materye na mundury dla **c. k. urzędników,** także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye;** sukna na **bilardy i stoły do gry,** do **pokrycia wozów, gunie** i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od *zł.* 4 do 14 w. a.

Kto istotnie warte pieniędzy, uczciwe, trwałe, czysto wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie

(Manchester — Austryi)
największy skład fabryczny sukna
w wartości 1½ miliona zł.

Aby **wielkość i siłę konkurencyjną** mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy **eksport sukna** w Europie, **fabrykacyę kamgarnu, dodatków krawieckich** i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zaprasza się P. T. Publiczność mająca sposobność po temu do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku 268

Kundmachung. 583

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1893 eine Heiratsausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische mit dem Stifter verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" gerechnet, beim Rabinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz,
Rabiner in Żurawno.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 498

Ogłoszenie. 601

Kasa zaliczkowa w Złoczowie

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie sześcioprocentowe (6%) wkładki oszczędności począwszy od **1. lipca 1893** oprocentowywać będzie tylko po **pięć od sta** (5%).

Złoczów dnia 13 kwietnia 1893.

Dyrekcya.

G. Henneberg's Seiden-Fabrik in Zürich sendet „zollfrei“ an Private:

schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (ca. 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Seiden Damaste v. fl. 1.15 — 11.65 Seiden-Ballstoffe .45—11.65
Seiden-Foulards — .85— 3 —
Seiden-Grenadines — .85— 7.25 Seiden-Bastkleider
Seiden Bengalines 1.20 — 6. — per Robe 10.50—42.80

Seiden Armûres, Merveilleux, Duchesse etc. porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend. Briefe n. d. Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.

Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich. königl. und kaiserl. Hoflieferant. 121

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry), urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Zakład robót ręcznych Jagiellońska 2 poleca **zaczęte i wykończone** roboty. 571

On demande au 1. october une bonne française, peu exigeante pour 3 petites filles, sachant bien la couture et le repassage — Demandez l'adresse au „Biuro dzienników i ogłoszeń Piohna we Lwowie. 598

Lodownie pokojowe po zł. 25, 35, 45 i wyżej poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

BIURO 604 największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych **EQUITABLE** znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

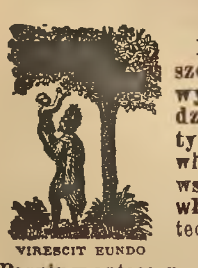
1000 Parasolek! najmodniejszych **sztuka od zł. 3 do 15** poleca po umiarkowanych cenach magazyn **Henryka Müllera**. Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą 596

NOWY WYNALAZEK PARF^IA **IXORA ED. PINAUD**

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37. 11

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na części ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiastwypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2 1/4 franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand. We Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Wewiórskiego — w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 51

Tutki cygaretowe nieklejone! z najlepszej bibułki francuskiej **1000 sztuk od 1 zł.** 380 poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

PŁÓTNA stołową bieliznę, ręczniki, chustki, chiffony i pościel pole a najtaniej **ANTONI GUDIENS** Lwów, plac Maryacki 8. 580

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie **Tutki cygaretowe nieklejone** wyrobu **S. W. Niemojowskiego** są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe. Nabyć można w sklepach S. W. NIEMOJOWSKIEGO **we Lwowie, ul. Teatralna 3,** „ **ul. Jagiellońska 6, w Krakowie, Sukiennice 28,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258 Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami. Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Jan Ihnatowicz magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane, **środki do wytępienia owadów domowych** mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia mòli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe do przechowania futer. pudełko 30 ct.

Papier antimolowy ochrania od mòli futra, suknie, portiery, firanki i meble, sztuka 3 ct.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.

Mikoton niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon 50 ct.

Proszek perski (dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy sztuka 3 ct. 445

We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l. 3. przy ulicy Halickiej (róg Boimów). W Krakowie: Sukiennice liczba 20. W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

„Marjówka“ Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (poczta Lwów). 592

Pięć piątrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszkań (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacery w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższy h informacyj udziela i zamówienia przyjmuje Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

Sezon od maja do października **Zdrój CUDOWA** okr. rządowy Wrocław. 1235 stóp nad powierzchnią morza, stacya pocztowa i telegraficzna, stacya kolejowa Nachod. **Zdrój arsenowo-żelazny,** leczy **choroby krwi, nerwów, serca i kobiece dolegliwości.** Zdrój **Lithion** przeciw **podagrze, chorobie nerek i pęcherza.** Wszelkiego rodzaju **kąpiele** i środki lecznicze, Koncerta, reuniony, teatr. 522 Prospekty bezpłatnie przez **Dyrekcyę kąpielową.**

HOTEL METROPOL we Lwowie, przy ulicy Pańskiej l. 1.

Zbudowany i urządzony według najnowszego, najdogodniejszego i najwykwintniejszego systemu jako to: z wspaniałemi urządzeniami pokojowemi, oświetleniem elektrycznem, wodociągami i t. p.

Niniejszem oznajmiam Szan. P. T. Publiczności, że tenże z dniem 21 stycznia b. r. otworzyłem i spodziewam się, że mierną ceną, praktyczną, szybką i rzetelną usługą zjednam sobie ogólne zaufanie.

Dla podróżujących 10 prc. opust.
Cena pokoju od 70 ct do 3 zł.

JAN WAŻNY dzierżawca hotelu „Metropol“ i właściciel handlu delikatesów i wina połączonego z cyberną restauracyą na sposób krakowski. Lwów, ulica Czarnieckie o l. 2. 506

Nowo otworzony **magazyn i pracownia sukien męskich** pod firmą **EDWARD BAUROWICZ** we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca na sezon wiosenny i letni swój bogato zaopatrzony **w doborowe materyały** z fabryk pierwszorzędnych tak krajowych jak i zagranicznych. (Lwów Impressa) 488

Rok założenia 1849. **S. Rapaport** Rok założenia 1849. Lwów, ul. Kazimierzowska l. 16, poleca swój obfity zapas towarów żelaznych a mianowicie: 513 żelazo sztabowe, blacha cynkowa i pocynkowana, abortury, klozety i wszelkie okucia do budowy, szyny kolejowe i trawersy jakoteż wszelkie artykuły do gorzelni **Kupuje starą miedź i metale.**

Stärą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp. poleca c. k. uprzyw. 265 Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu **Juliusza Mikolascha we Lwowie.** Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Maść kaukazka na odmrożenie. Środek ten sporządzony wedle recepty poleconej i używanej z znakomitym skutkiem w północnej Rossyi i krajach syberyjskich leczy w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia. **Cena słoika 40 ct.** Główny skład w aptece „pod Srebrnym Orłem“ **Zygmunta Ruckera we Lwowie.**



Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą. 356

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.